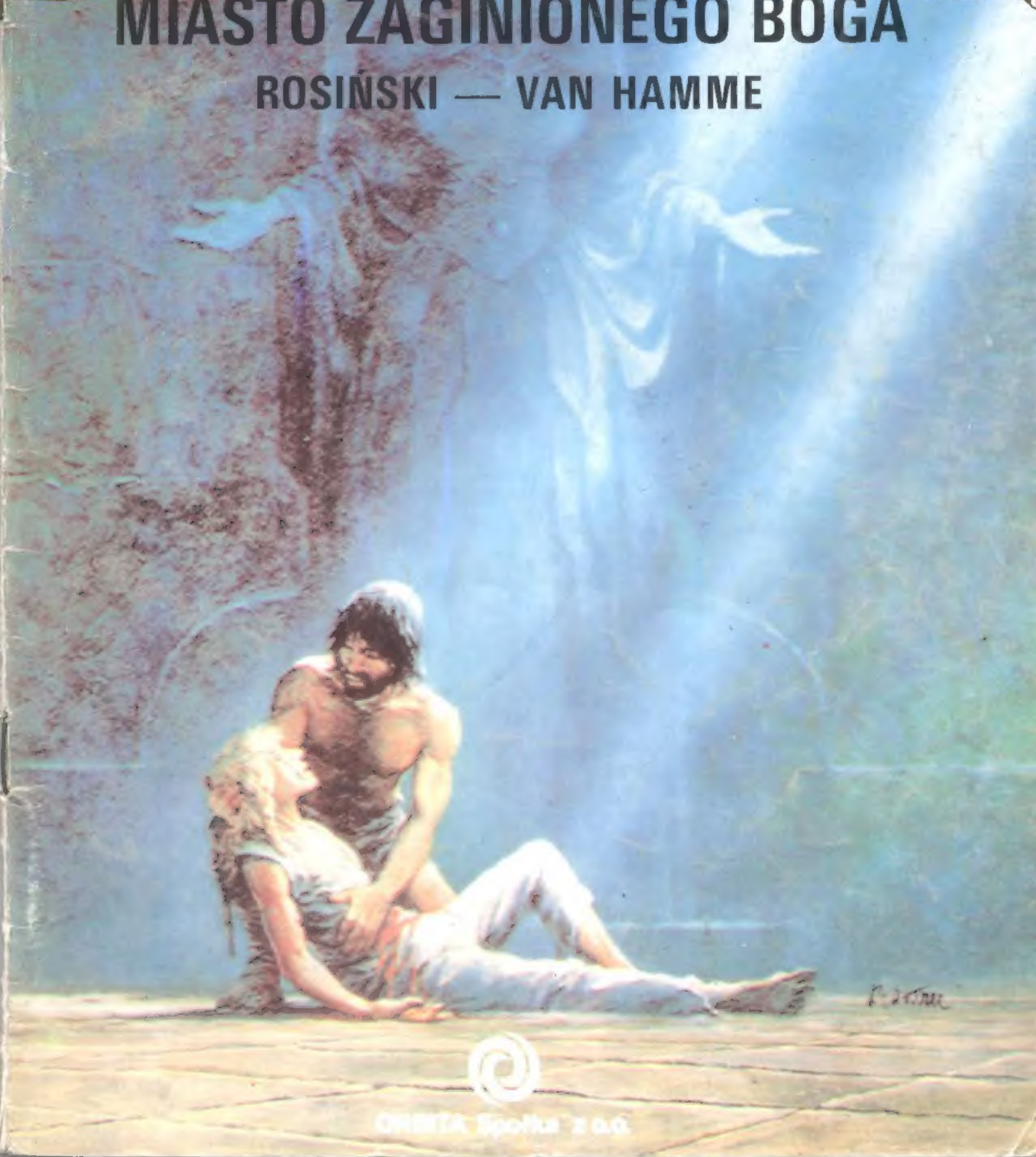


# THORCAL

## MIASTO ZAGINIONEGO BOGA

ROSINSKI — VAN HAMME



ORIENTA Spółka z o.o.



CO SIĘ WYDARZYŁO W POPRZEDNI-  
CH CZĘŚCIACH: KRAINA Q'A  
I OCZY TANATLOCA.



KRISS DE VALNOR,  
AWANTURNICA, POZBA-  
WIONA SKRUPUŁÓW, ZMU-  
SIŁA THORGALA, AARICIE  
I TJALLA PORWYCZĘ-  
GO, ŻEBY UDALI SIĘ  
WRAZ Z NIA PRZEZ WIE-  
LKA WODĘ AŻ DO  
KRAINY Q'A.

ICH ZADANIE, TO ZDOBYCIE MAGICZ-  
NEGO HEKMU OGOTAJA-BOGA,  
KTÓRY WYSZEDŁ Z MORZA, KTÓRE-  
GO MARZENIEM JEST PODPORZA-  
DKOWANIE CAŁEGO ŚWIATA  
SWEMU SZALEŃSTWU.

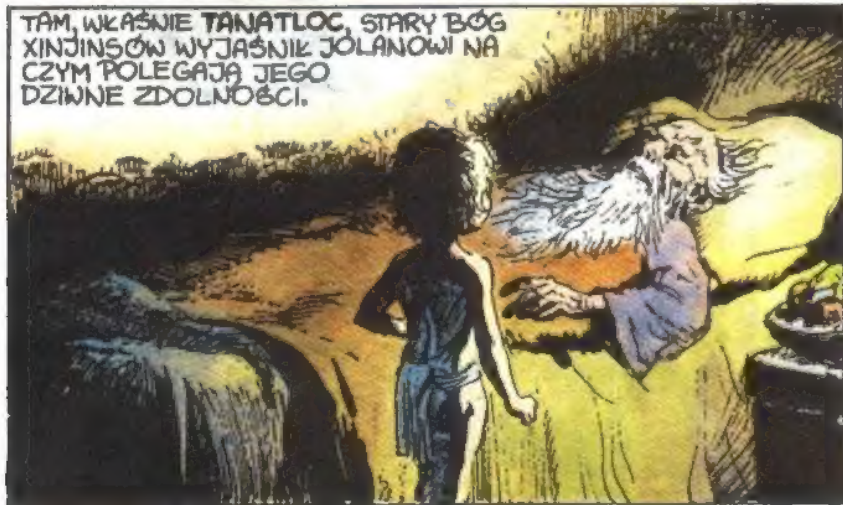


A W TYM CELU  
MUSZA ONI DOTRZEĆ  
AŻ DO MAVAXATLU -  
TAJNEGO MIASTA OGOTAJA,  
WYBUDOWA-  
NEGO W SERCU  
NIEPRZEBYTEJ  
DZUNGLI.

ABY ZAPEWNIĆ SOBIE ICH  
LOJALNOŚĆ, XINJINSI,  
OSTATNI LUD, KTÓRY  
OPIERA SIĘ HORDOM  
OGOTAJA- TRZYMA-  
JĄ JAKO ZAKKADNI-  
KÓW ARGUNA DRE-  
WNIANA, STOPĘ  
I MAŁEGO  
JOLANA.



TAM, WKAŚNIE TANATLOC, STARY BÓG  
XINJINSÓW WYJAŚNIŁ JOLANOWI NA  
CZYM POLEGAJĄ JEGO  
DZIWNE ZDOLNOŚCI.



KIEDY CZWÓRKA NASZYCH  
BOHATERÓW PRZEDZIE-  
RAŁA SIĘ PRZEZ ZAKAZA-  
NE ZIEMIE STRZEZONE  
PRZEZ DZIWNY POMNIK  
BOGINI BEZ IMIENIA  
...



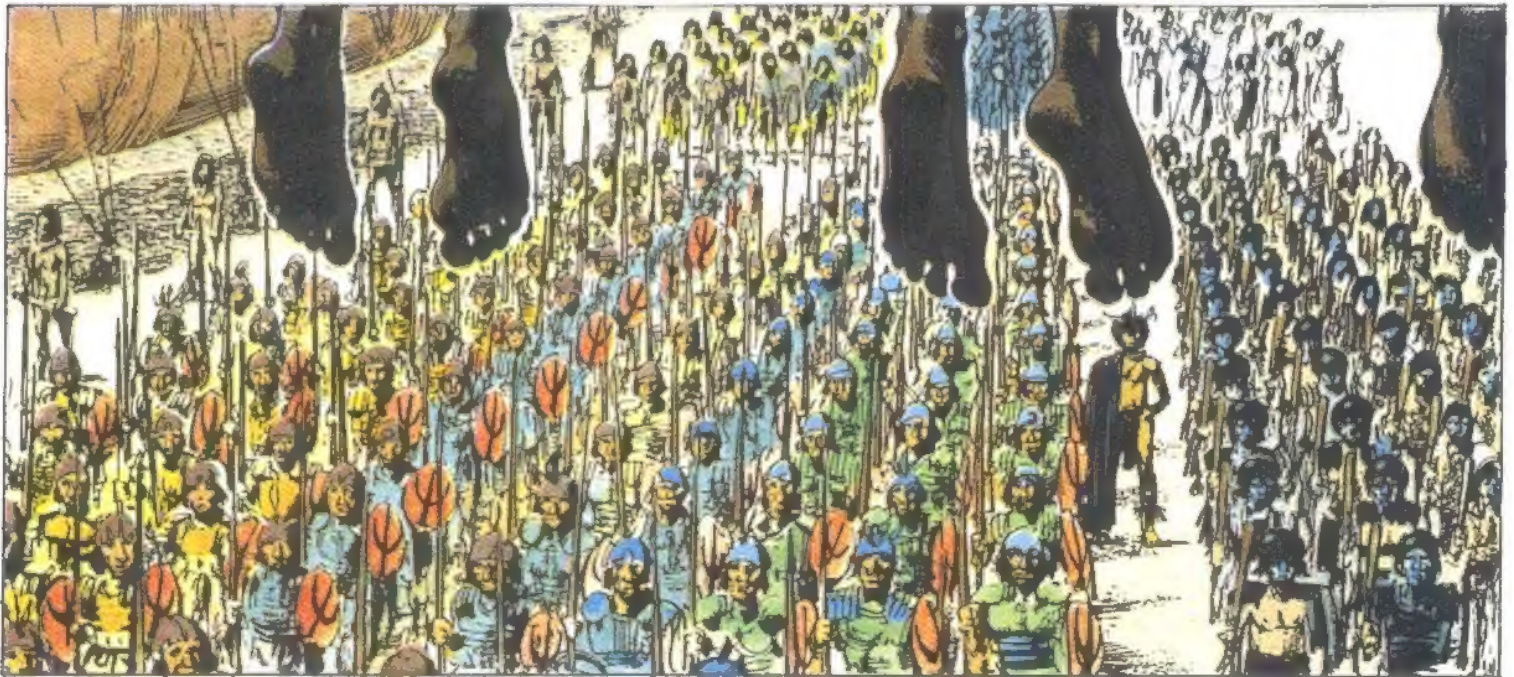
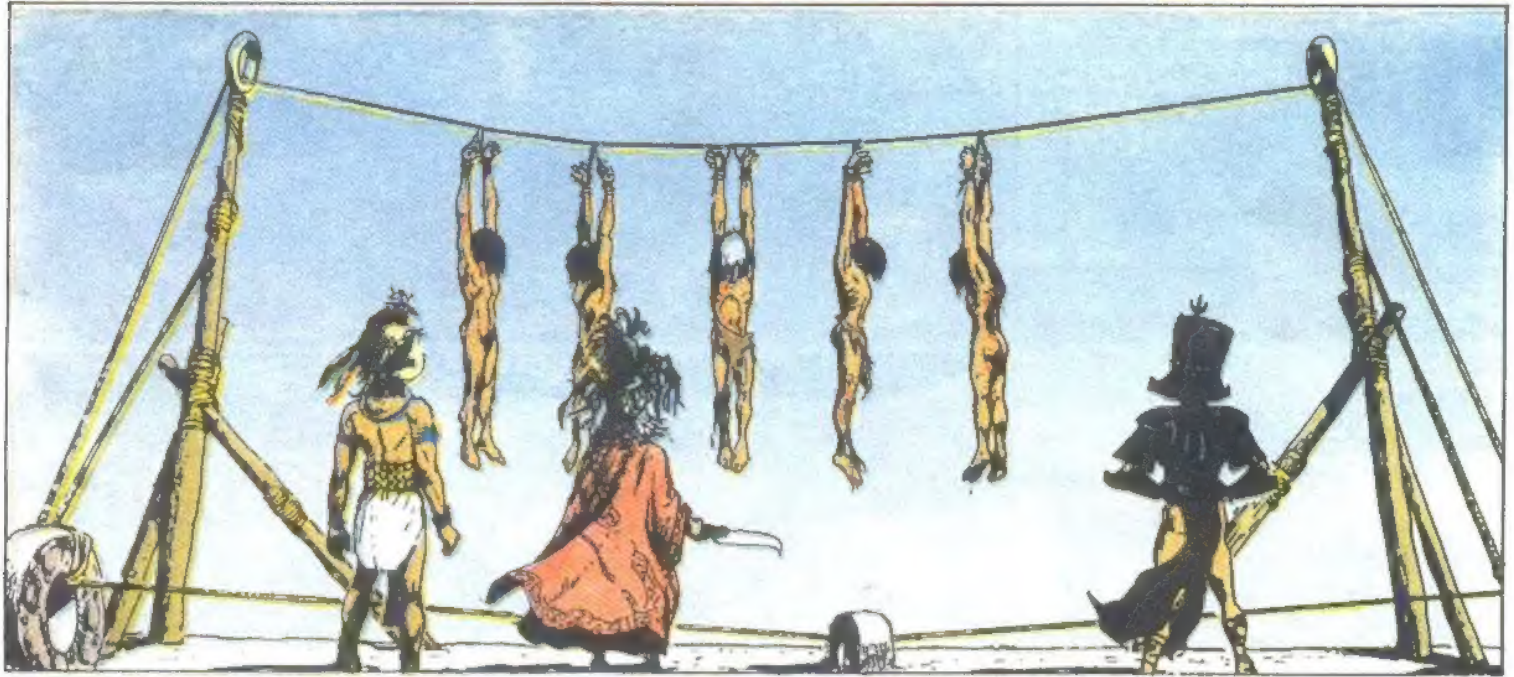
... TANATLOC UMIARŁ, A JEGO MIEJ-  
ŚCIE ZAJĄŁ JOLAN, PRZYJMUJĄC  
IMIĘ HURUKANA...



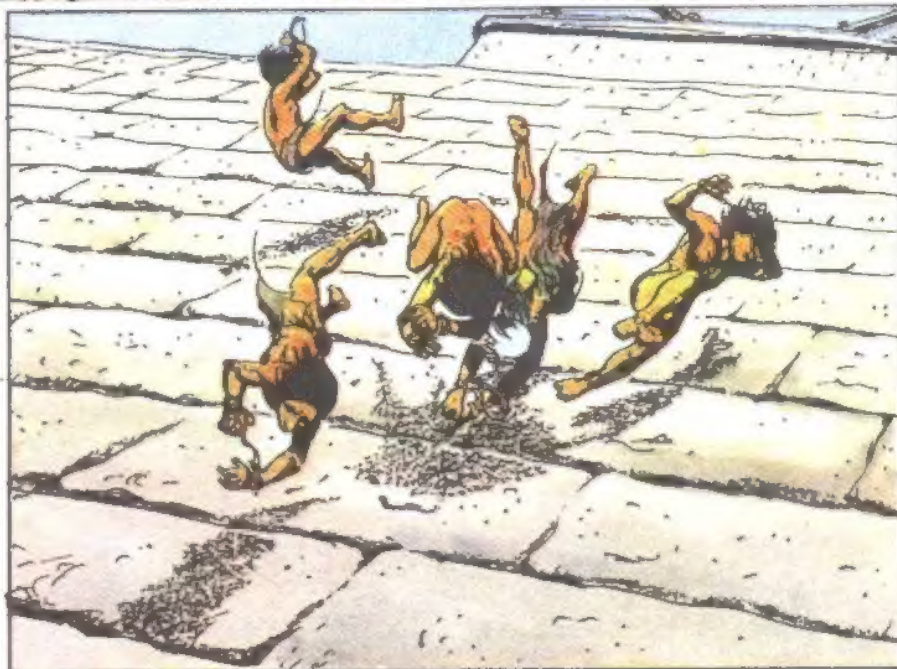
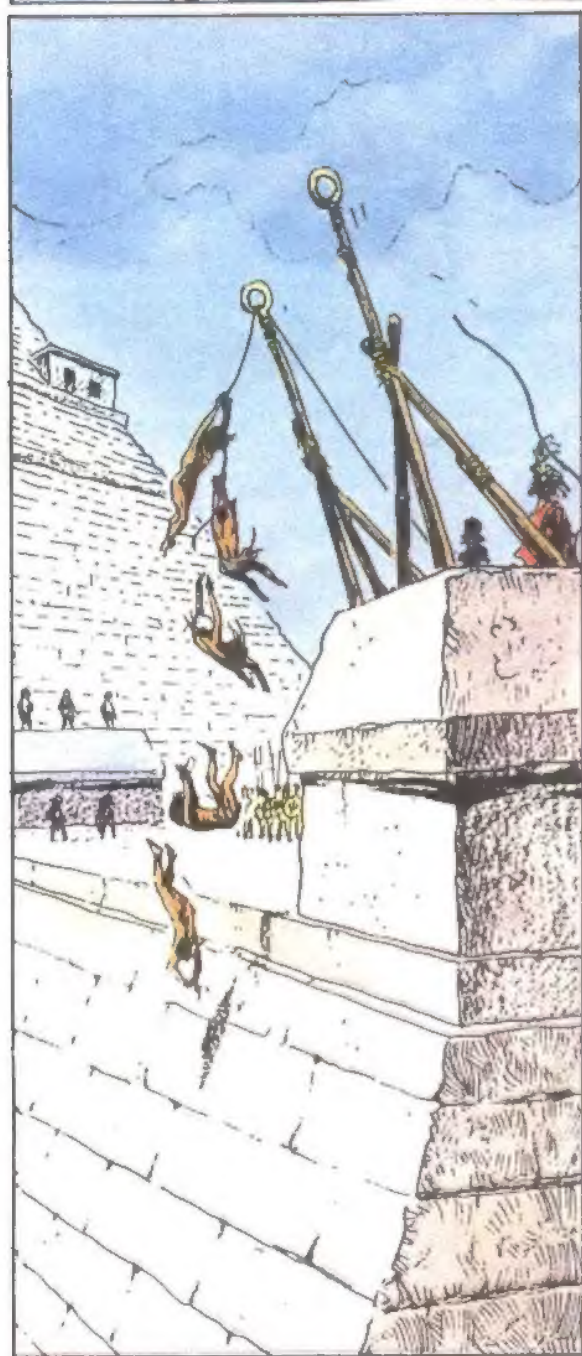
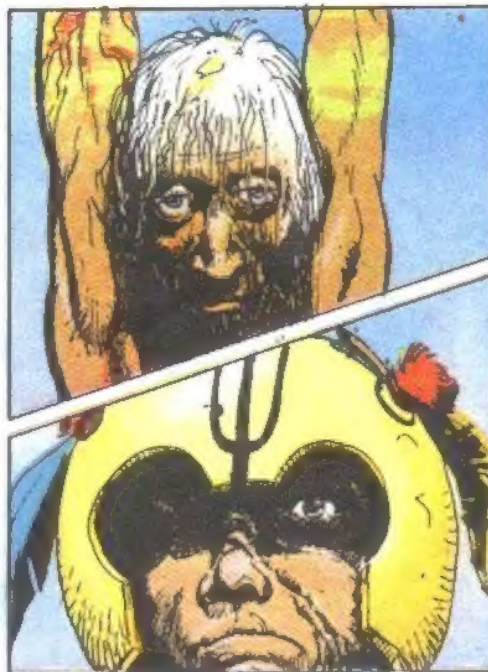
PO LICZNYCH PERYPETIACH,  
THORGAL, AARICIA, TJALL  
I KRISS DE VALNOR, DOTARLI  
WRESZCIE W POBLIŻE MIASTA  
ZAGINIONEGO BOGA!



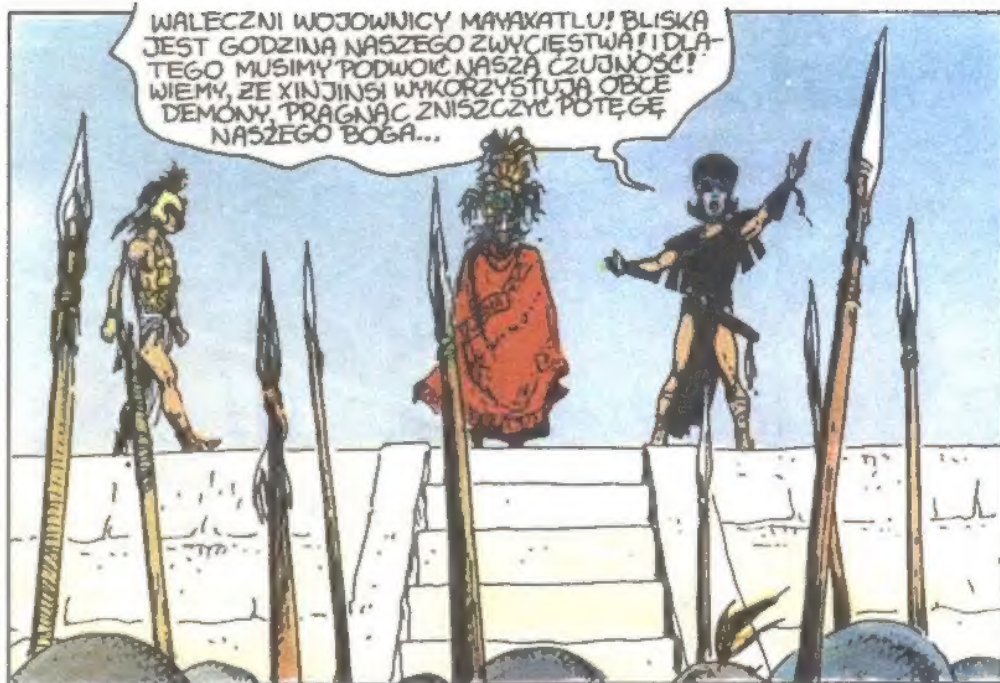














ZYJ WIECZNIE OGOTAJU!  
I ZEBY TWOJE IMIE MOG-  
LO WRESZCIE BKYSZ-  
CZEC NAD CAŁYM ZY-  
JACYM SWIATEM!  
OGOTAJ! OGOTAJ!  
OGOTAJ!







STÓJ!  
KTO  
IDZIE!?



AAA! TO TY PANIE...  
IDZIEŚ NA  
PODZAMCZE?

WIDZISZ  
W TYM  
COŚ  
ZŁEGO?



HMM. NIE... ALE TAK BEZ  
ESKORTY... TO NIEZBYT  
OSTROŻNE...

NIE  
PRZEJMUJ SIĘ  
TYM ŻOŁNIERZU.  
PILNUJ SWO-  
GO POSTERUN-  
KU...











SĄ JUŻ TUTAJ PANIE.  
UKRYKEM ICH W PIW-  
NICY I PAKEM IM  
JESC.

JESTES  
PEWIEN,  
ŻE TO  
ONI?

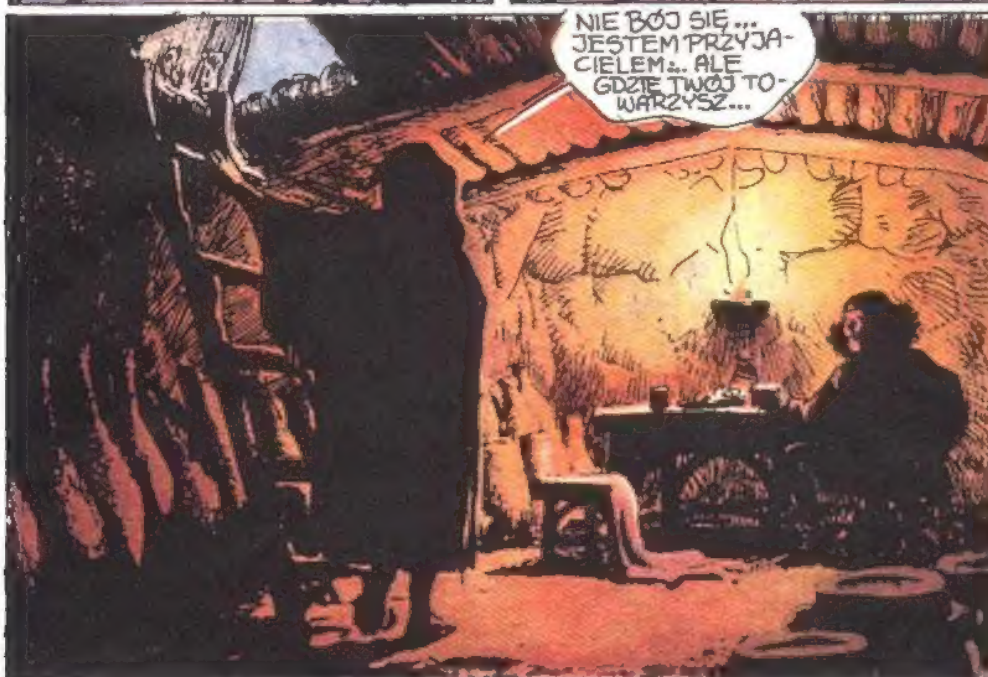


NALEŻĄ DO RASY, KTOREJ  
NIGDY TU NIE WIDZIAŁEM.  
MEZCZYŻNA I KOBIETA. MIE-  
LI PIERSCIENI. ALE UWAZAJ  
PROSZĘ, WYGLĄDAJĄ NA  
NIEBEZPIECZNYCH.



NIE SZKODZI. ZAM-  
NIJ KŁAPĘ I PILNUJ,  
ŻEBY ŻADEN Z TYCH  
PIJANYCH ŻOKNIERZY  
NIE DOSTAŁ SIĘ TU-  
TĄJ. NASZE ŻYCIE  
ZALEŻY OD  
TEGO.

BEDE  
DOBRCZE PIL-  
NOWAŁ, PANIE.  
MOZESZ NA  
MNIĘ POLE-  
GAĆ.



NIE BÓJ SIĘ...  
JESTEM PRZYJA-  
CIELEM.. ALE  
GDZIE TWOJ TO-  
WARZYSZ...



TUTAJ. MOZESZ  
POWIEDZIEĆ KIM  
JESTES, PRZY-  
JACIELU?"





NAZYWAM SIĘ  
HOG. JESTEM DO-  
WÓDCA ESKADR  
LATAJĄCYCH  
MAYAXATLU.

SAM  
SZEFE ARMII  
OGOTAJA. TO  
TROCHE DZI-  
WNY SOJU-  
SZNIK.

ALE TAK WŁAŚNIE JEST. JESTEM WOJO-  
WNIKIEM, A XINJINSI SĄ MOIMI WROGA-  
MI. WOLE JEDNAK PRZYKĄCZYĆ SIĘ DO  
NICH, NIŻ PATRZEĆ DALEJ NA KRWAWĄ  
TYRANIĘ OGOTAJA I JEGO PRZEKŁE-  
TYCH KAPŁANÓW.



COŻ ZA  
SZLACHECNA  
DEKLARA-  
CJA!

NIE SĄDZIE, ŻE  
TYLKO JA TAK MYŚLĘ. ALE  
NAZCA, SZEFE CZARNEJ STRA-  
ZY MA WSZEDZIE SWOICH  
SZPIEGÓW. DZIŚ RANO PIĘ-  
CIU NASZYCH ZAPŁACIKÓW W  
STRASZLIWY SPOSOB ZA  
SWOJE PRĄGNIE NIE WOL-  
NOŚCI. JEDEN Z NICH  
BYŁ MOIM NAJSTARSZYM  
TOWARZYSZEM



... NIC NIE MOGŁEM ZRO-  
BIĆ, BO JEST NAS NIEWIE-  
LU. ZDECYDOWANA WIE-  
KZOŚĆ WOJOWNIKÓW  
MAYAXATLU JEST FANA-  
TYCZNIE ODDANA OGOTA-  
JOWI. NIE MÓWIĄC JUŻ  
O TERRORZE KAPŁA-  
NÓW I CZARNEJ  
STRAZY.

TY  
MASZ  
PIET-  
RA!



COŚ POWIE-  
DZIAŁA!?



MIMO, IŻ  
WYGLĄDASZ  
NATWARDZIE-  
LA, TO BOISZ  
SIĘ OTWARCIE  
WYSTĄPIĆ PRZE-  
CIWKO TEMU  
NIBY-BOGOWI.  
DLATEGO WŁA-  
ŚNIE MY TU JE-  
STESMY.



NIE WIESZ, CO MOWISZ KOBIE-  
TO. OGOTAJ MA NIELUDZKIE  
ZDOLNOŚCI. MOŻE SPRAWIAĆ,  
ŻE PEWNE RZECZY ZNI-  
KAJĄ I POJAWIAJĄ SIĘ,  
POTRAFI ZABIJAĆ NA  
ODLEGŁOŚĆ, CZYTĄC  
W MYŚLACH.



EEE TAM, TO  
TYLKO BAJKI  
DLA KLUPCÓW.  
TEN WASZ BOG,  
KTÓRY WYSZEDŁ  
Z MORZA, JEST  
ROZBITKIEM,  
TYLKO ON NIE-  
BO CWAŃ-  
SZY.



SAM WIDZIAŁEM JAK  
CZYNIK CUDĄ. WSZY-  
SCY TO WIDZIELI-  
ŚMY. OGOTAJ  
JEST NIE-  
ZNISZCZALNY!



INIE JEST TO ZWYKŁY ROZBITEK. SAM NAM POWIEDZIAŁ, ŻE SPADK NA ZIEMIĘ Z LATAJĄCEGO STATKU. I WIERZYMY, ŻE SPADK Z GWIAZD.

Z GWIAZD!?!...



CO ZAŚ TYCZY BRONI, TO W DRODZIE TUTAJ TYLKO BY NAM PRZESZKADZAKA.



ZAMIAST NASZNIECZĄC, MOŻE WYJAŚNIĆ NAM W JAKI SPOŚOB MOŻNA SIĘ DOSTAĆ DO OGOTAJA...  
TO BĘDZIE TRUDNE...

WEJŚCIE DONIEGO JEST STRZEŻONE DZIEŃ I NOC. INAWET KAPŁANI NIE OSMIELAJĄ SIĘ TAM WKROCIĆ. MÓWI SIĘ, ŻE JE- GO KORYTARZE TWO- RZĄ STRASZLIWY LABI- RYNT. NASZPIKOWANY PULĄPKAMI, KTÓRE ZNA TYLKO OGOTAJ.



MY RÓW- NIEŻ BĘDZIE- MY MUSIELI PO- ŚIAĆ TĄ TA- JEMNICĘ...

TAK, Z GWIAZD, BO TAM ŻYJĄ BOGOWIE. TAK, TO PRAWDA, BODĘ SIĘ. I WY TEŻ ZACZ- NIECIE SIĘ BĄC, KIE- DY NADEJDZIE CHWILA STARCIA...



WEJŚCIE DO WIELKIEJ PYRAMIDY, NA SZCZĘCIE KTÓREJ WZNOSI SIĘ PA- ŁAC, JEST DOZWOLONE TYLKO KA- PŁANOM I CZARNEJ STRAŻY. NAWET JA MAM PRAWO WEJŚĆ NA JEJ SCHO- DY TYLKO W DNIACH SKŁADA- NIA OFIAR.



SKŁADANIA OFIAR?

RAZ W TYGODNIU SET- KI NIEWOLNIKÓW I SKA- ZANCÓW SĄ ZARZYNA- NE PRZEZ KAPŁANÓW NA CHWAŁĘ OGOTAJA. NAJBLIŻSZA UROCZY- ŚCIEŃ ODBEDZIE SIĘ ZA CZTERY DNI...



MILUTKI OBYCZAJ. A SAM PAKAĆ?

...A POTEM POZOSTANIE NAM JUŻ TYLKO WYMY- ŚLEĆ JAKIŚ SPOŚOB UCIECZKI.



PODZIWIAM TWOJ OPTYMIZM I BEZTROSKE. ALE JEST JESZCZE COŚ, O CZYM POWINNI- ŚCIE WIEDZIEĆ...

...NIE PRZYSKANO WĄS TUTAJ, ŻEBY UK- RASĆ TEN HEK. WASZ- YM PRAWDZIWYM CELEM JEST ZABICIE OGOTAJA!





CO!!!

CHWILECZ-  
KĘ... TEGO  
NIE BYKO  
W  
UMÓWIE!

BYKO  
OD SAMEGO  
POCZĄTKU...  
TYLKO  
OTYM NIE  
WIEDZIELI-  
SCIE.

VARIAY, PIERWSZY REGENT  
XINJINSÓW OBAWIAŁ SIĘ,  
ŻE ODMÓWICIE PODJĘCIA  
SIĘ TAKIEGO ZADANIA.  
TERAZ NIE MACIE JUŻ  
INNIEGO WYJŚCIA.

STARY  
HIPOKRYTA!  
ALE CHYBA  
ZUPEŁNIE  
MNIĘ NIE  
ZNA...

ZABIJANIE JEST  
MI OBOJĘTNE.  
ALE ZABICIE BOGA  
POWINNO MIEĆ  
SPECJALNĄ  
CENĘ.

BĘDZIESZ  
WYNAGRO-  
DZONA PO-  
NAD NAJ-  
ŚMIEL-  
SZE...

...PRZEWIDYWANIA, XIN-  
JINSI OBIĘCALI CI WÓZ PE-  
KEN ZKOTA. JA DAM CI  
DRUGI. TO NIEWIELKA  
CENA ZA WYZWOLE-  
NIE MOJEGO NA-  
RODU...

DOSKONA-  
LE POJMUJE  
TWÓJ SPOSOB  
ROZUMOWANIA,  
JEDNOOKI.

ALE TO ZKOTO  
JEST JESZCZE BAR-  
DZO DALEKO.  
WASZE SZANSE  
SĄ NIEWIEL-  
KIE.

TO  
JUŻ  
NASZA  
SPRAWA.

MOŻE  
TWOJA, BO  
JUŻ NIE  
MOJA...

...NIE JESTEM PLAT-  
NYM MORDERCĄ. POZA  
TYM, MAM JUŻ POWY-  
ŻEJ USZU CAŁEJ  
TEJ HISTORII, W  
KTÓRĄ MNIE  
WCIĄGNĘŁAŚ.  
WYCOFUJĘ  
SIĘ.

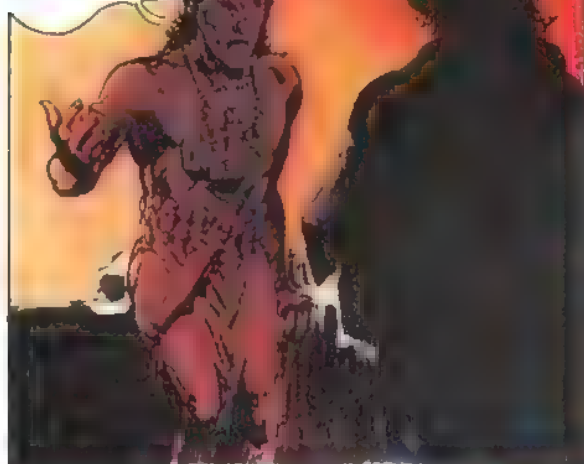
COŻ TO ZADZIWNE  
SKRUPUKI, CUDZOZIEM-  
CZE. PRZED CHWILĄ  
BYŁEŚ GOTÓW  
PODERZNAĆ MI  
GARDŁO.

ZABIJAM  
W OBRONIE.  
TO PRAWDA.  
ALE NIE BĘDĘ  
WSPÓLNIKIEM  
CZEGOŚ, CO  
UWAZAM ZA  
MORDERSTWO.



OGOTAJ JEST ISTOTA  
PRAGNĄCA TYLKO KRWI.  
TO OSZALAKE MONS-  
TRUM, LUDZKIE LUB  
BOSKIE. JEŻELI UWO-  
LNIŚ NAS OD NIEGO, TO  
URATUJESZ  
CAŁY NARÓD.

PRZYKRO MI HOG,  
ALE PODJAKEM  
DECYZJĘ...



DACIE SOBIE RA-  
DE BEŻE MNIE.  
ZEGNAJCIE.



NIE  
ZAPOMNIAŁES  
OCZYMS,  
DROGI  
THORGALU?

O NICZYM NIE  
ZAPOMNIAŁEM,  
ZMIŁO. OD DAWNA  
SIĘ DOMYŚLAŁEM,  
ŻE JOLANI I DRE-  
WNIANA STOPA SĄ  
U XINJINSÓW.  
I POTRAFIĘ ICH  
ODNALEZĆ BEZ  
TWOJEJ PO-  
MOCY!

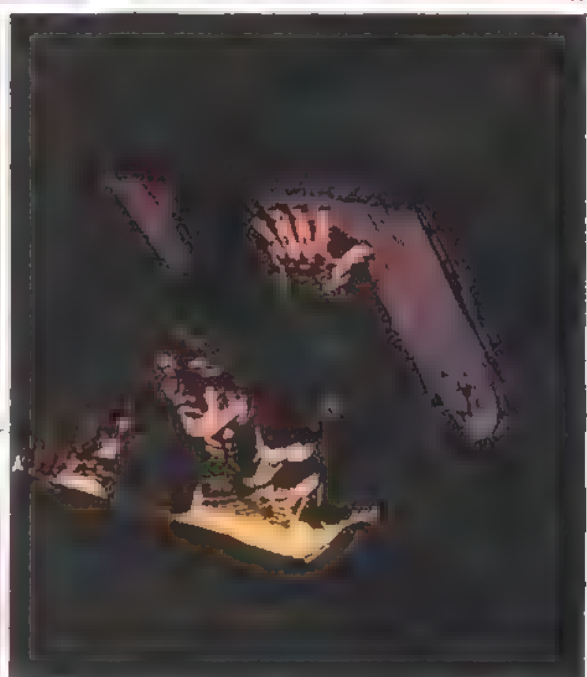


ZAPŁACISZ MI ZA TO...  
PRZYSIĘGAM!

ZASTANÓW  
SIĘ CUDZOZIEMCZE.  
JEŻELI NIE ZGO-  
DZISZ SIĘ, TO NIG-  
DY ŻYWY NIE WY-  
DOSTANIESZ SIĘ  
Z MAYAXA-  
TLU.



ZOBACZY-  
MY...







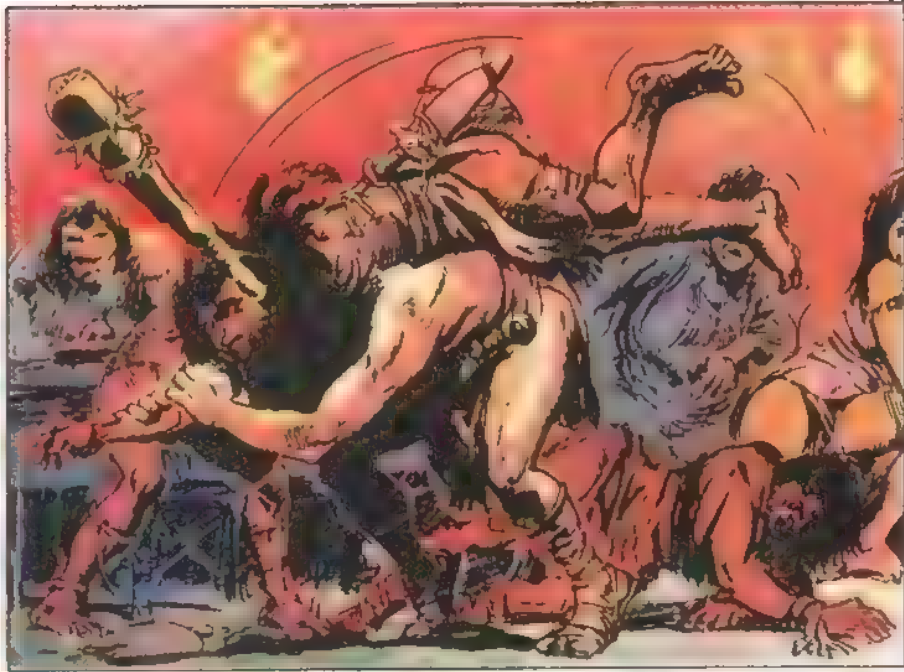
ZATRZYMAJCIE TEGO CZŁOWIEKA! TO JEDEN Z TYCH DEMONÓW WYSŁANYCH PRZEZ XINJINSÓW!



ON NAPRAWDĘ WYGLĄDA NA OBCEGO!...



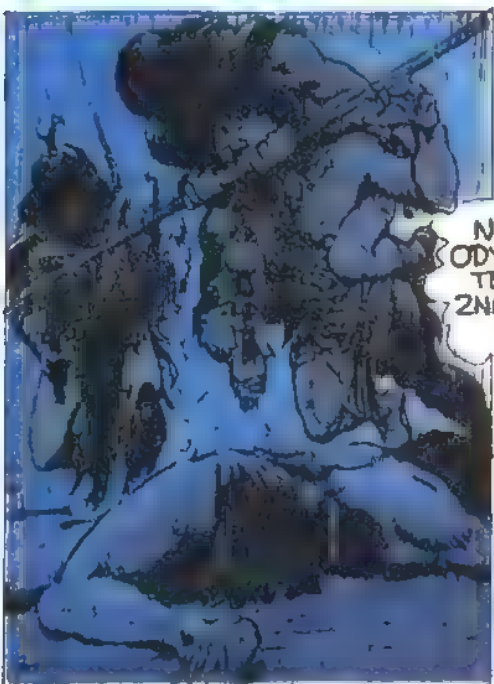
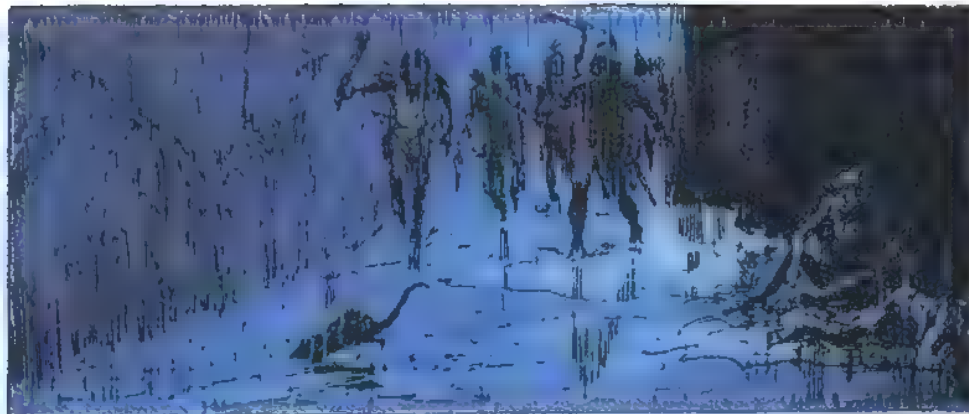




ON WIE ZBYT WIELE.  
GDYBY DOSTAŁ SIĘ W  
RĘCĘ CZARNEJ STRA-  
ZY, SKOŃCZYŁOBY SIĘ  
TO DLA NAS KATA-  
STROFA!











NIE SPAŁAM CAŁĄ NOC, DLACZEGO JESZCZE ICH NIE MA, TJALLU? JESTEM PEWNA, ŻE COŚ IM SIĘ PRZYTRAFIŁO...



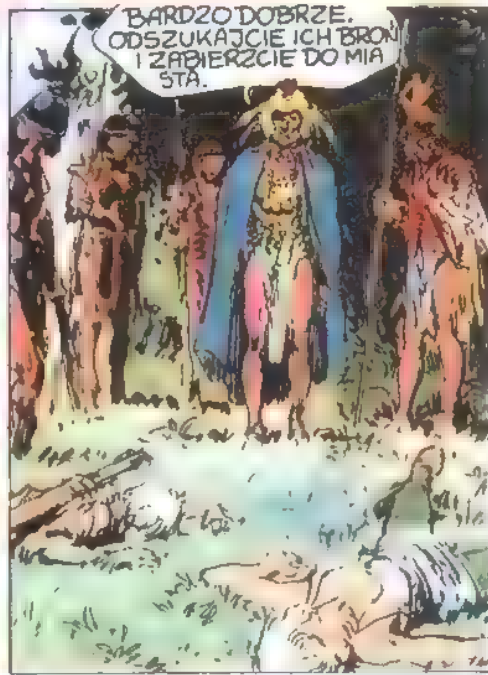
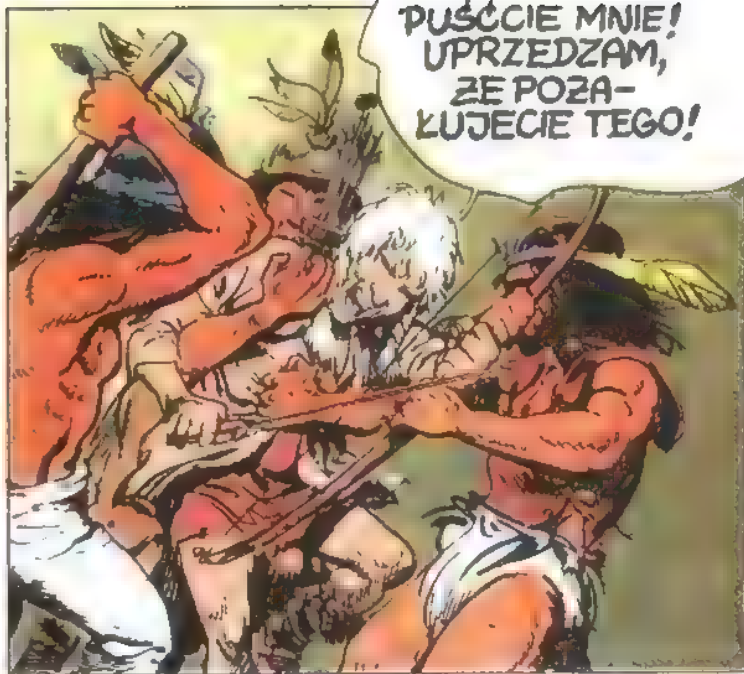
JA TAKŻE CHCIAŁABYM ZAPOMNIEĆ, AARICIO. O TYM, ŻE WAS ZDRADZIŁEM I NA ZAWSZE UTRACIŁEM WASZE ZAUFANIE. NIESTETY, PEWNYCH RZECZY NIE DA SIĘ...

TJALL!...

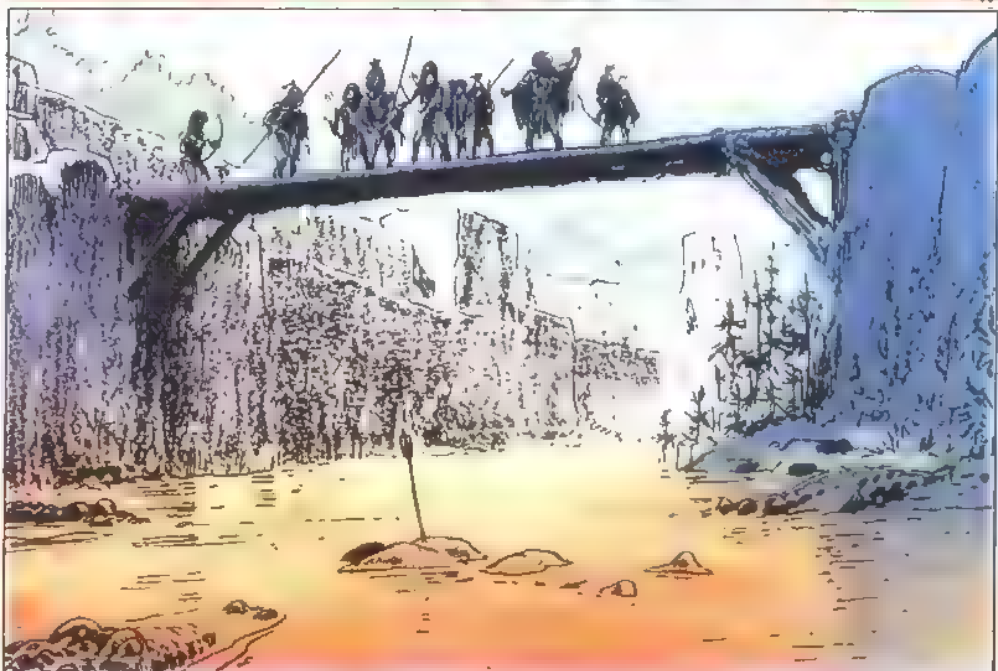
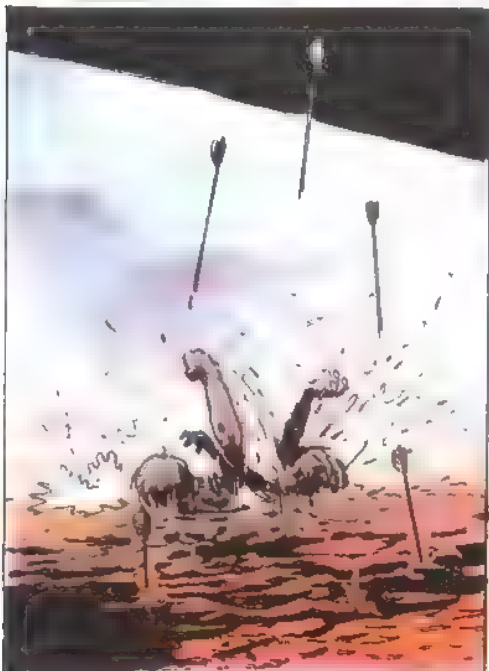


\* zobacz: „OCZY TANATLOCA”













TWOI LUDZIE  
TO NIEUDACZNI-  
CY, KOMENDAN-  
CIE HOG!



POWIEDZIAŁAM CI  
OWSZEYSTEKIM, CO  
BYŁO POTRZEB-  
NE DO ZATRZY-  
MANIA ICH BEZ  
ZADNEGO RYZYKA,  
A TY POZWALASZ  
UCIEC TEMUCHO-  
PAKOWI...

W TEJ RZECIE AŻ SIĘ  
ROI OD KROKODYLI. NA-  
WET JEŻELI UDAŁO MU  
SIĘ UNIKNĄĆ NASZYCH  
STRZAŁ, TO TAK NIE  
MA SZANSY.



JEDNAK WCIAŻ  
NIE MOGĘ TEGO  
ZROZUMIEĆ, KRISS  
...PRZECIEŻ CI  
LUDZIE BYLI  
TWOIMI PRZY-  
JACIOKMI?

POWIEDZMY,  
ŻE NIE CIERPIĘ  
KIEDY MOI PRZY-  
JACIELE OPUSZCZA  
JĄ MNIE. MIAŁAM PO-  
ZĄ TYM PEWIEN RACH-  
UNEK DO WYROWNA-  
NIA. WOLAŁABYM, ŻE-  
BY TEN ZDRAJCĄ TJALŁ  
ZGINĄŁ NA MOICH  
OCZACH.



ALE CO TO CIEBIE  
OBCHODZI... MAM  
NADZIEJĘ, ŻE THOR-  
GAL I AARICIA ZGI-  
NĄ W CZASIE  
NAJBLIŻSZEJ  
UROCZYSTO-  
ŚCI.

BEZ  
WĄTPIENIA.  
BĘDZIE TO  
NAJWAŻNIEJ-  
SZY MOMENT  
SKŁADANIA  
OFIAR.



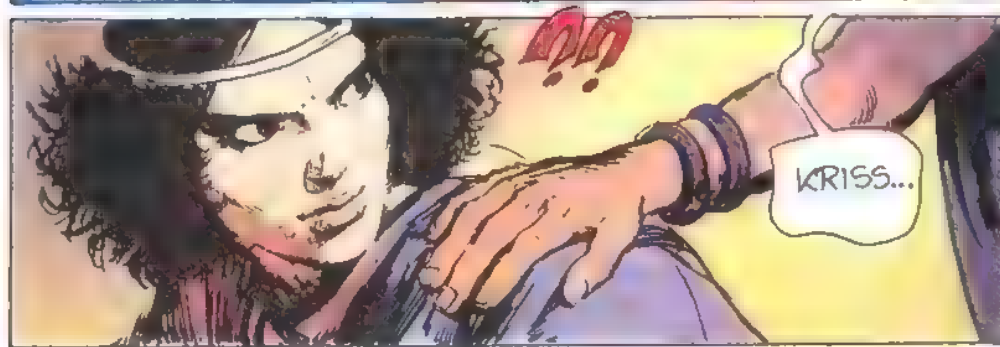
TEGO SIĘ SPODZIE-  
WAŁAM. W TAKIM RĄ-  
ZIE ANI ŻOŁNIERZE,  
ANI KAPŁANI NIE ZWRó-  
CĄ NA MNIE UWAGI.  
KIEDY WKRADNĘ SIĘ  
DO PAKACU.

KIEDY CO!?!...  
AJAK ZAMIE-  
RZASZ TEGO  
DOKONAĆ?

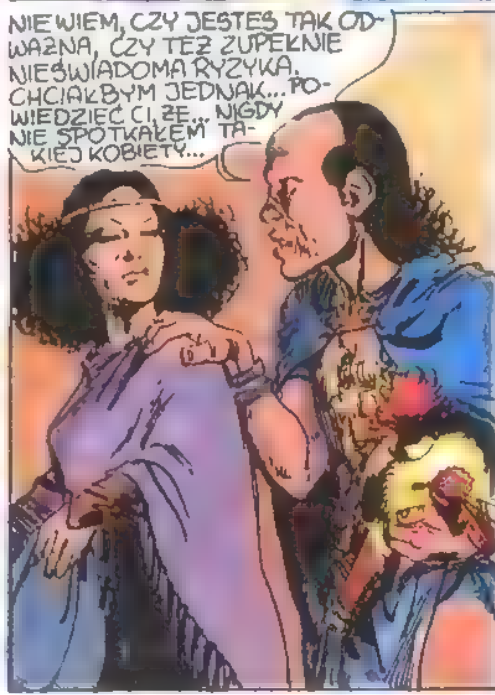


WYJAŚNIĘ CI  
TO W ODPOWIED-  
NIM CZASIE. A TE-  
RAZ ZOSTAW MNIE  
SAMĄ. MUSZĘ  
ODZYSKAĆ SIŁY.

!!



KRISS...



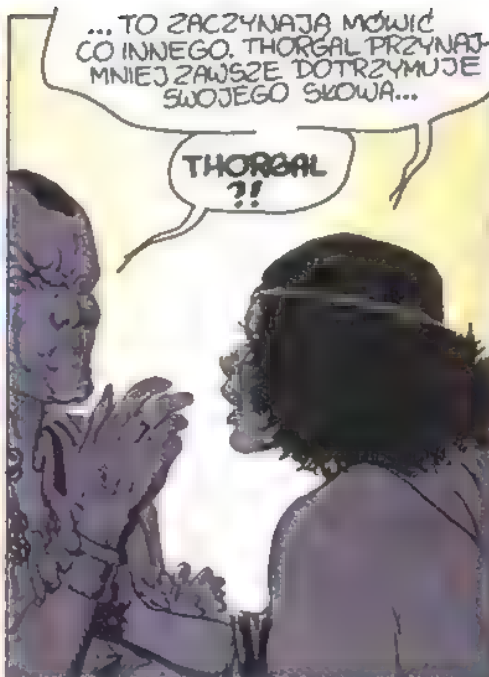
NIE WIEM, CZY JESTEŚ TAK OD-  
WAŻNA, CZY TEŻ ZUPEKNIĘ  
NIESWIADOMĄ RYZYKA.  
CHCIAŁBYM JEDNAK... PO-  
WIEDZIEĆ CI, ŻE... NIGDY  
NIE SPOTKAŁEM TAK  
KIEDEKOBIECY...



PRECZ Z KAPAMI, JEDNOOKI!  
JA NATOMIAST SPOTYKAM TĄ-  
KICH JAK TY TUZINAMI.  
ODWAŻNI W GĘBIE, ALE  
KIEDY TRZEBA DZIAŁAĆ...

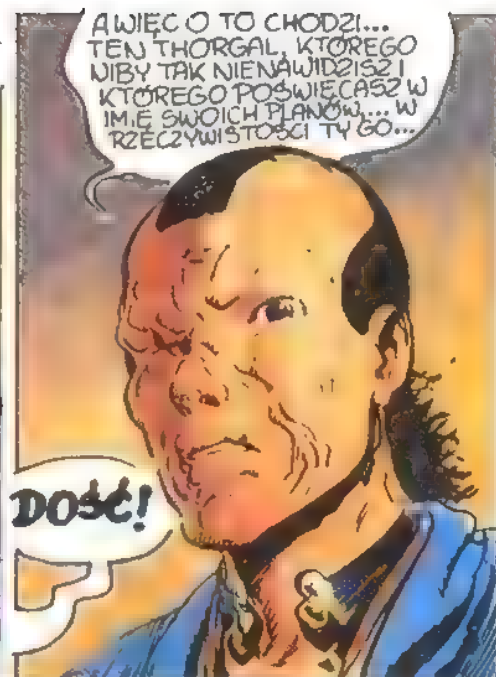


... TO ZACZYNAJĄ MÓWIĆ  
CO INNEGO. THORGAL PRZYNAJ-  
MNIJ ZAWSZE DOTRZYMUJE  
SWOJEGO SŁOWA...



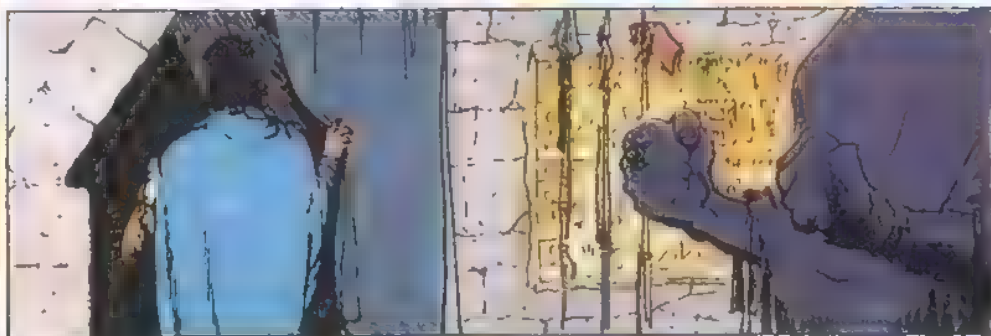
THORGAL  
?!

AWIĘC O TO CHODZI...  
TEN THORGAL, KTÓREGO  
NIBY TAK NIENAWIDZISZ I  
KTÓREGO POSWIECASZ W  
IMIE SWOICH PLANÓW... W  
RZECZYWISTOŚCI TY GO...



DOŚĆ!

WYNOŚ SIĘ ŚWINIO! UWOLNIJ  
MNIE OD WIDOKU SWOJEJ PO-  
KRZYWIONEJ GĘBY!  
WYNOŚ SIĘ!



ZAPOMNISZ O WSZYSTKIM CO ZOBACZY-  
ŁEŚ, THORGALU. CHCĘ CI USUNĄĆ ZPA-  
MIĘCI WSZYSTKIE ŚLADY TWO-  
JEGO POCHODZENIA.



MUSZĘ SIĘ BAR-  
DZIEJ SKUPIĆ... MU-  
SZĘ PRZERWAĆ TE  
ZASŁONĘ W MO-  
JEJ PAMIĘCI...  
MUSZĘ TO ZRO-  
BIC... MUSZĘ...



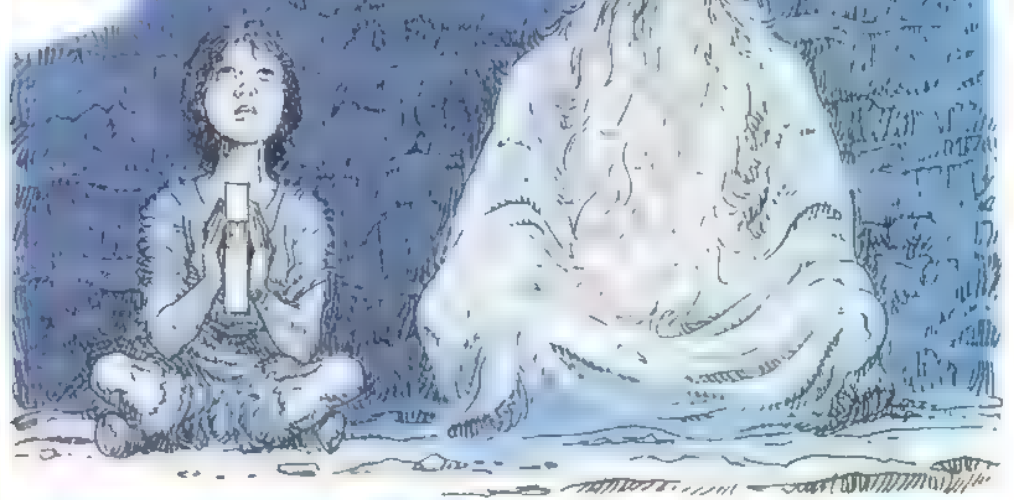


**XARGOS! ON SIĘ NAZYWAŁ XARGOS!  
JESTEM TEGO PEWIEN... MIAŁEM  
WTEDEY DWANASZCIE  
LAT...**



**PRZYSZEDŁEM  
GO ZAPYTAC,  
KTO BYŁ MOIM  
OJCEM, A ON  
DAŁ MI MAGI-  
CZNE PU-  
DEKCO...**

**PATRZ W GWIAZDY,  
THORGALU. TO ONE  
POWIEDZA CI SKĄD  
PRZYBYŁES.**



**GWIAZDY!?!  
TO TAM WŁAŚNIE  
ZOBACZYŁEM TEN  
TRÓJZĄB:  
PO RAZ  
PIERWSZY!!**

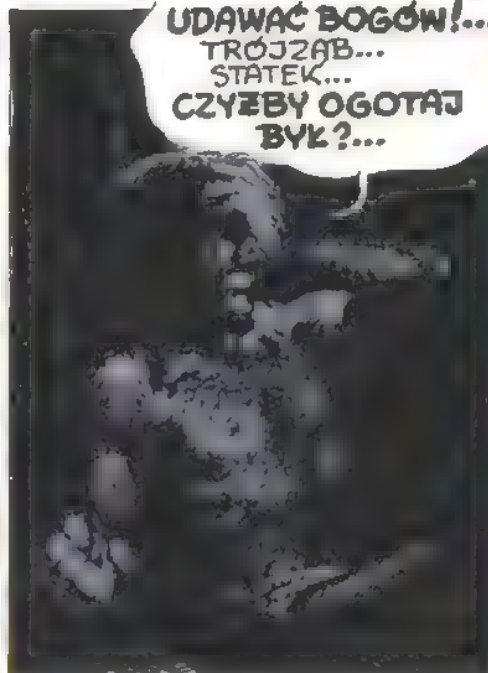


**WKRÓTCE  
ZOBACZYMY  
ZIEMIĘ,  
KOLEBKĘ NASZYCH  
ODLEGŁYCH  
PRZODKÓW!**

**DZIĘKI NASZEJ PRZEWADZE TE-  
CHNOLOGICZNEJ I PSYCHOSENSO-  
RYCZNEJ WYSTARCZY NAM  
UDAWAĆ BOGÓW, ŻEBY ICH  
PODBIĆ!**



**UDAWAĆ BOGÓW!...  
TRÓJZĄB...  
STATEK...  
CZYŻEBY OGOTAJ  
BYŁ?...**



**• ZOBACZ: „GWIEZDNE DZIECKO”**





CO  
TO?...

TO WIELKI DZIEŃ  
DLA CIEBIE CUDROZIEM-  
CZE. TWOJA NIECZYSTA  
KREW POPŁYNIE DZISIAJ  
KU CHWALE OGO-  
TAJA!

MUSZĘ SIĘ  
ZOBACZYĆ  
Z OGO-  
TĄ! TO BAR-  
DZO WAŻNE  
!!

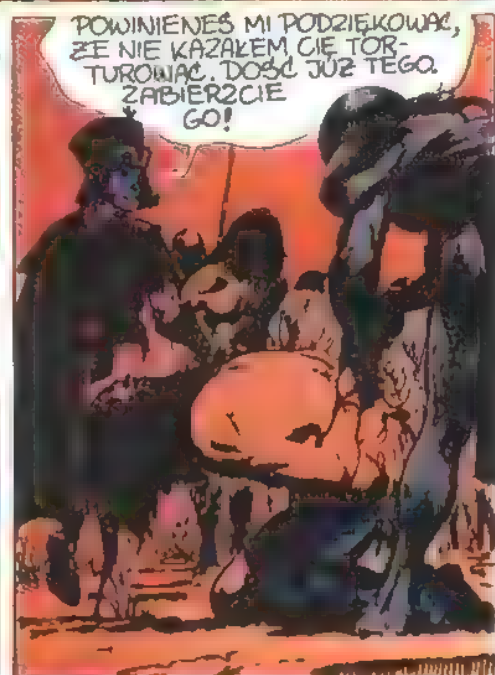
ZAPEWNIAM CIĘ,  
ŻE GO SPOT-  
KASZ. WINNYM  
ŚWIECIE, GDZIE  
JUŻ CZEKA NA  
CIEBIE.



MUSZĘ MU  
WYJAŚNIC,  
ŻE ON  
I JA...



DOŚĆ! IMIĘ  
BOGA NIE PA-  
SUJE DO UST  
PSA!



POWINIENES MI PODZIĘKOWAĆ,  
ŻE NIE KAZAŁEM CIĘ TOR-  
TUOWAĆ. DOŚĆ JUŻ TEGO.  
ZABIERZCIE  
GO!



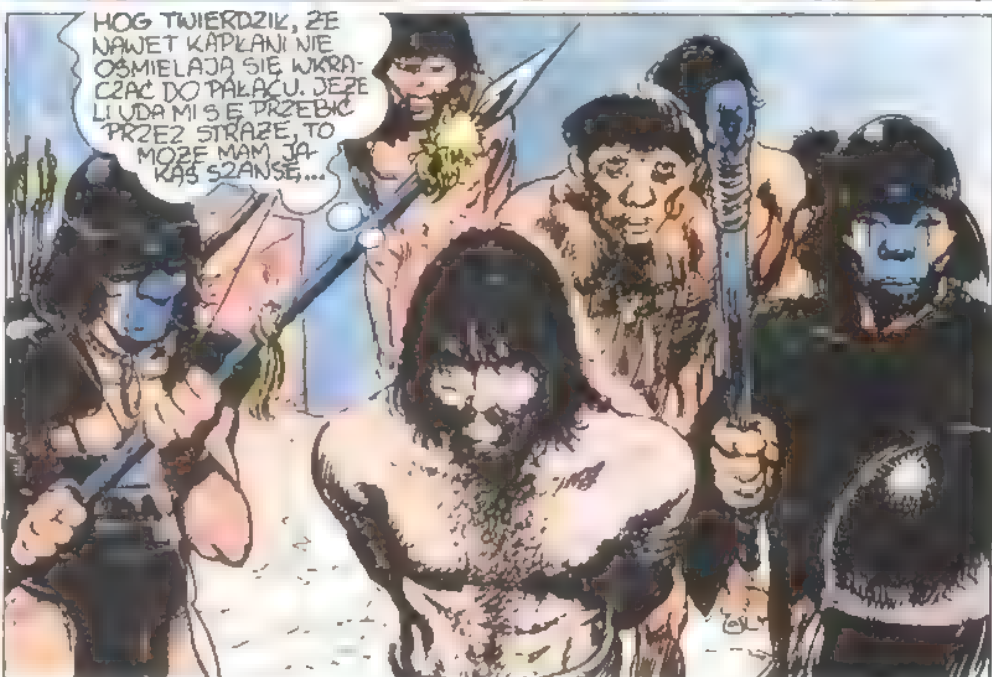
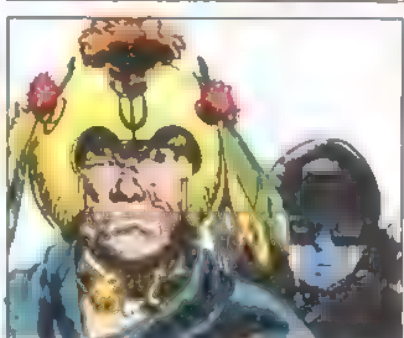
20/21





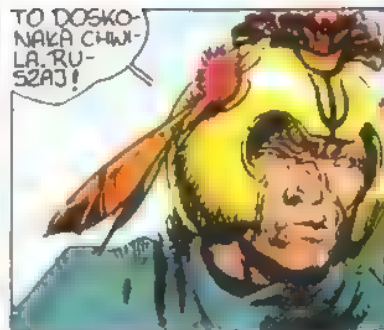




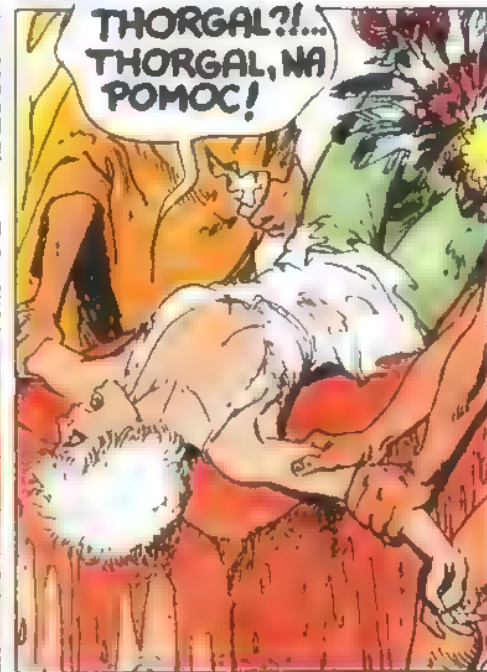
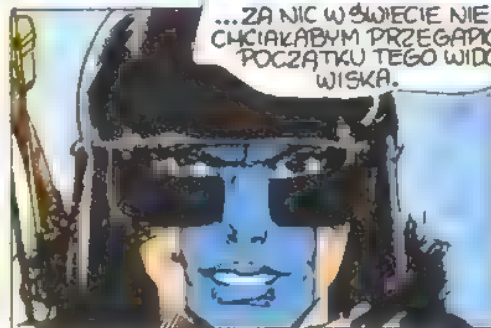
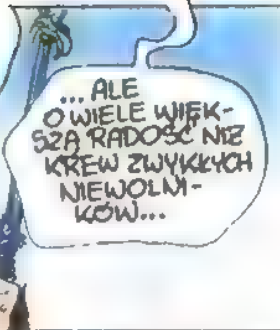


HOG TWIERDZIK, ZE  
NAWET KAPŁANI NIE  
OSMIELAJĄ SIĘ WKRA-  
CZAĆ DO PAŁACU. JEZE-  
LI UDAMI SIĘ PRZEBIĆ  
PRZEZ STRAŻE, TO  
MOŻE MAM JA-  
KĄS SZANSĘ...

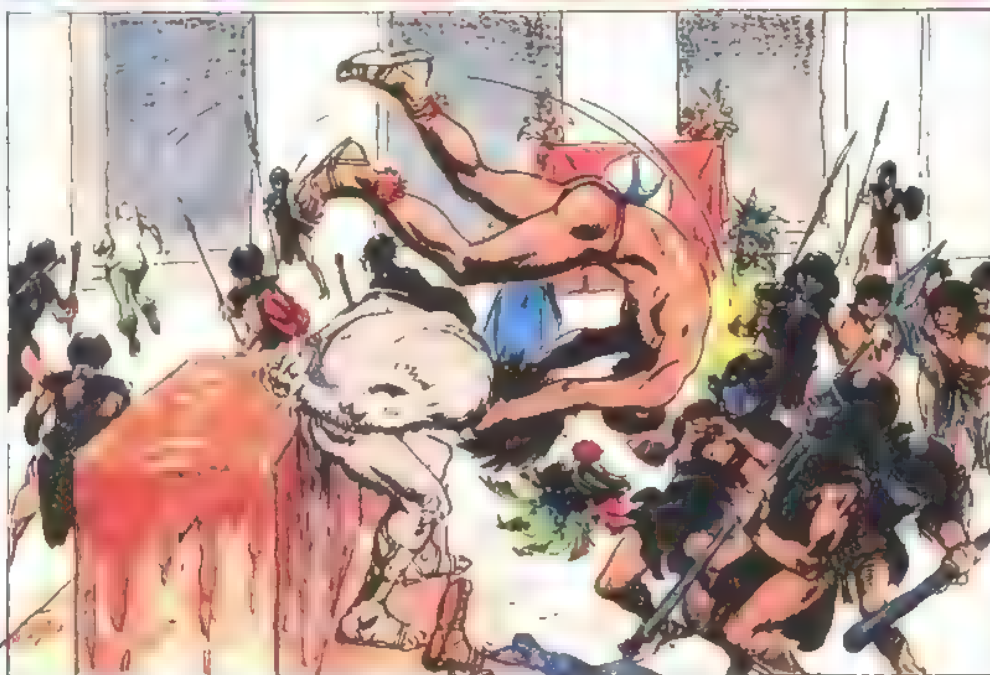
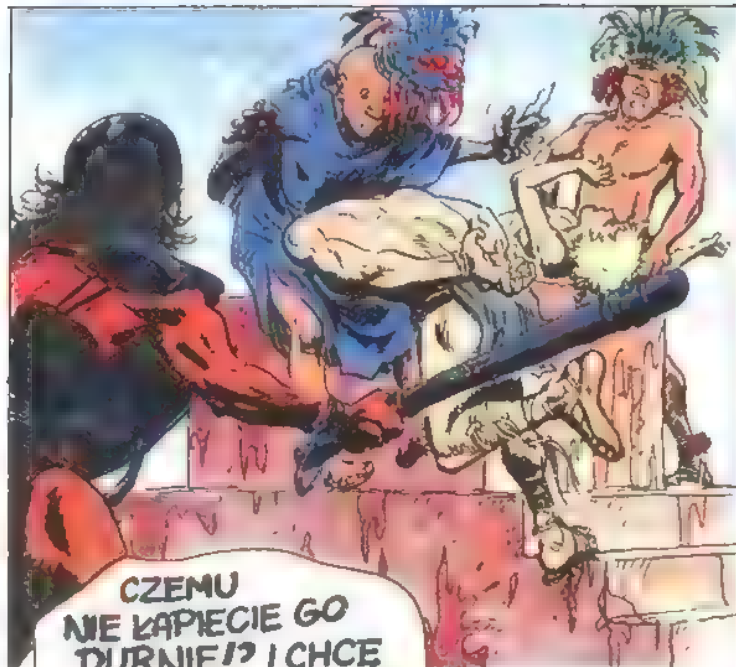




PRZESTAŃ TAK SIĘ  
TRZĄŚĆ, HOG. W TYM  
PRZEBRANIU NIKT MNIE  
NIE ROZPOZNA.





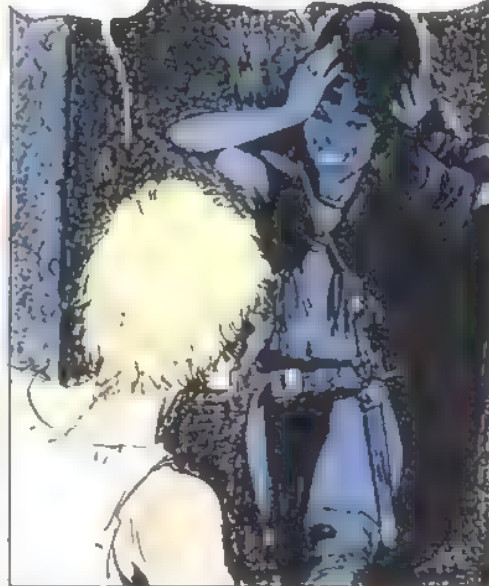






KRISS DE VALNOR!

TO BYŁ GŁUPI ODRUCH.  
PRZYJNAJE, ALE TERAZ  
JESTEŚMY JUŻ KWIŁA,  
MOJA DROGA\*



TA KOBIETA  
JEST CUDZOZIEM-  
KĄ! TO TY JA...



HOG NAS  
ZDRADZIK!  
ZABIJCIE  
GO!  
ZABIJCIE!



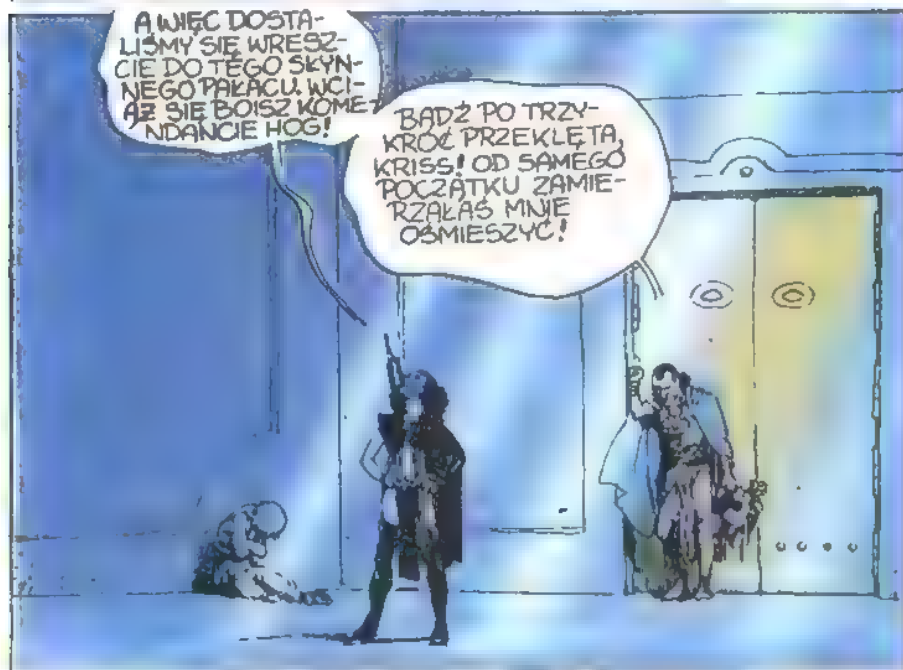
OTWÓRZCIE  
TE DRZWI, SZY-  
BKO!!



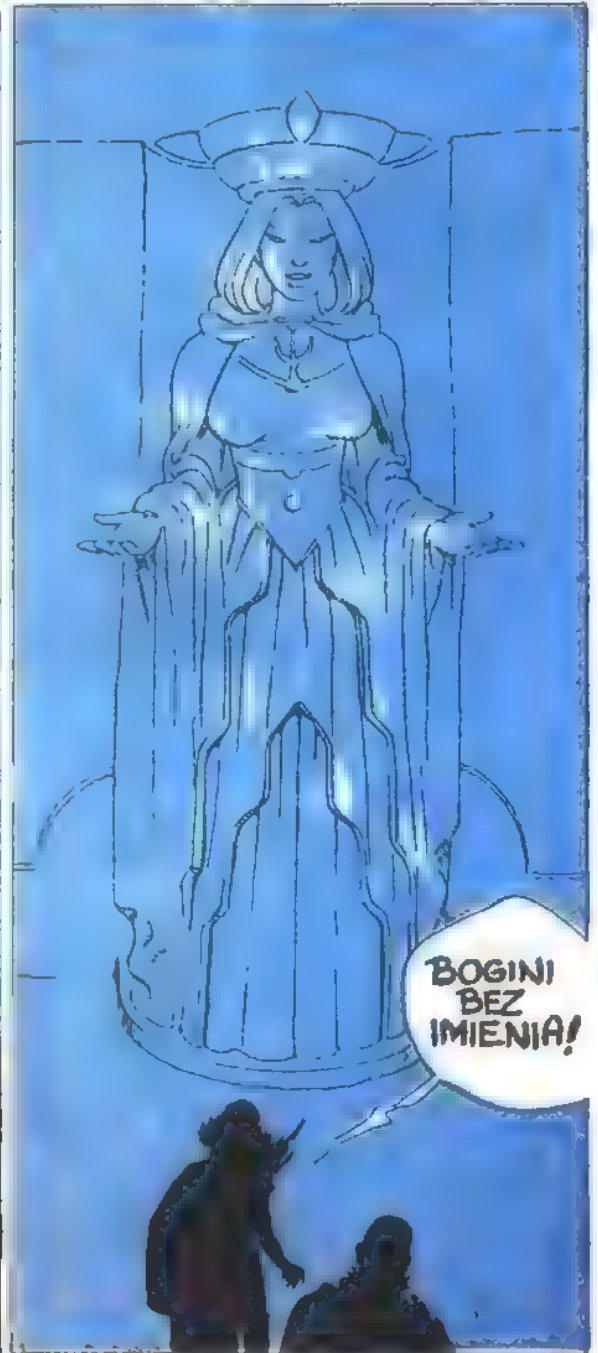
A  
THORGAL!...

\* zobacz „KRAINA GA”





CHOCIAŻ W PEWNYM SENSIE WRESZ-  
CIE ODDECHNAŁEM. WCIĄŻ SIĘ BOJE  
ALE PRZESTAKEM BYĆ TCHORZEM. TO  
MOGĘ CI W WALCE Z OGOTAJEM.

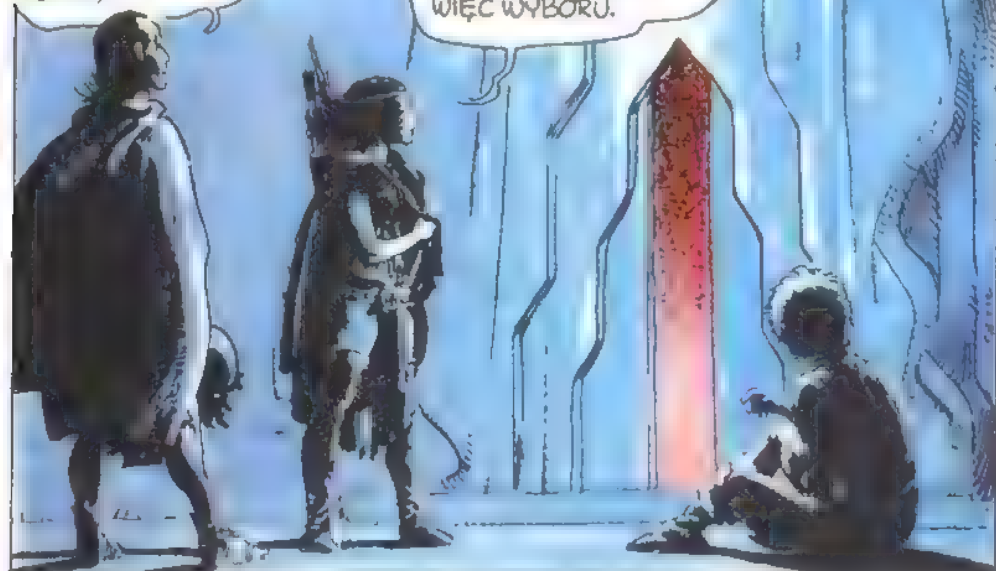




TEN... TEN POSĄG...  
SIE OTWIERA. NIE WCHO-  
DZMY TAM. TO Z PEW-  
NOSCIA PUŁAPKA.

OCZYWIŚCIE, ŻE TO  
PUŁAPKA. ALÉ JEDNO-  
CZESNIE WEJŚCIE, KTORE-  
GO SZUKAMY. NIE MAMY  
WIĘC WYBORU.

WSTAWAJ MOJA PIĘKNA!  
NIE WYOBRAŻAJ SOBIE,  
ŻE URATOWAŁAM CI ŻY-  
CIE Z DOBROCI SERCA  
... SKORO TO PUŁAP-  
KA, TY POJDZIESZ  
PIERWSZA, RU-  
SZAJ!



OGOTAJ SAM SIĘ ZAJMIĘ UKA-  
RANIEM ŚWIĘTOKRADCÓW, KTO-  
RZY NARUSZYLI JEGO SIEDZIBĘ.  
JEGO GNIEW BĘDZIE JEDNAK  
OLBRZYM! DLA PRZEBŁAGA-  
NIA GO POTRZEBA WIĘC  
**KRWI!**



DUŻO KRWI! ZABIJAJCIE WIĘC NIEWOLNIKÓW! ZABI-  
JAJCIE ZDRAJCÓW Z ESKORTY HOGA! ZABIJAJCIE  
WSZYSTKICH WIEŹNIÓW I NIEWOLNIKÓW!  
**WSZYSTKICH!!**



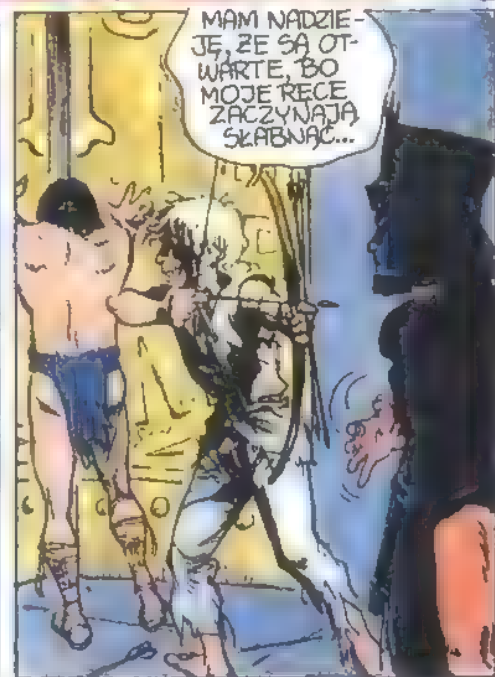
A ZACZNĘ OD  
TEGO DEMONA,  
KTÓRY ZAPŁĄCI  
ZA SWOICH WSPÓL-  
NIKÓW. SAM  
MU WYRWĘ  
SERCE!



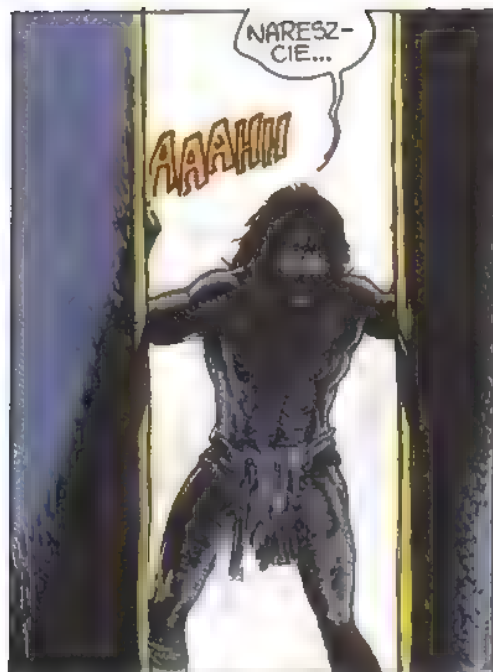
GIKI NĘDZ-  
NIKU! NIECH  
TWOJE ZWOKI  
GNIJĄ WIE-  
CZNIE  
W...











NARESZ-  
CIE...

AAAH!!

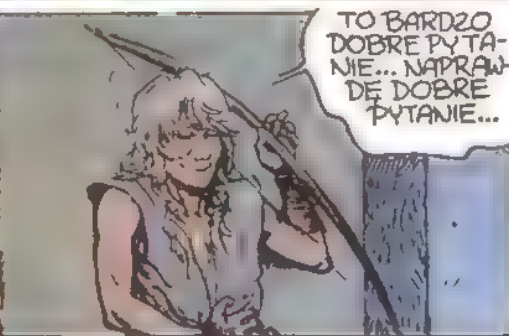


CO JEST!?!...

SZYBKO,  
BO ZACZY-  
NA PADAC  
!!



DO LICHAI!  
CZY NAPRAW-  
DE MUSIA-  
ŁES GO  
ZABIĆ?

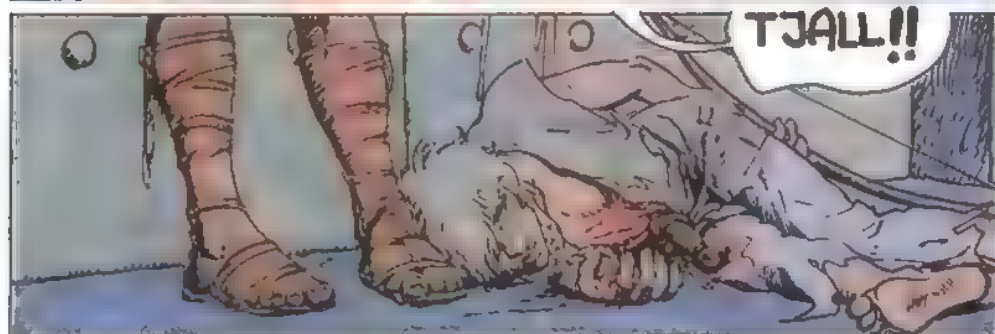


TO BARDZO  
DOBRE PYTA-  
NIE... NAPRAW-  
DE DOBRE  
PYTANIE...

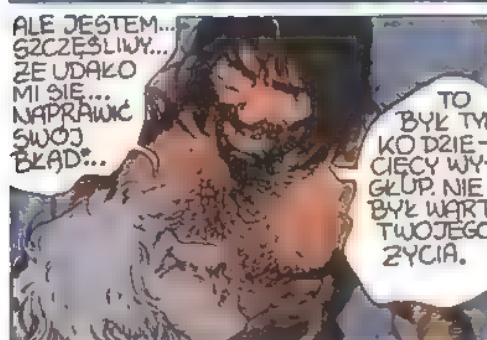


ALE PECH... PRZE-  
DARKEM SIĘ PRZEZ  
DZUNGLE, KROKODY-  
LE I WSZYSTKIE TE  
PERYPETIE, ŻEBY  
TAK WPAŚĆ...

PRZESTAN  
GADAĆ. OPA-  
TRZĘ CIĘ I  
WYZDRO-  
WIE-  
JESZ...



TJALL!!



ALE JESTEM  
SZCZĘŚLIWY...  
ŻE UDAŁO  
MI SIĘ...  
NAPRAWIĆ  
SWOJ  
BŁĄD...

TO  
BYŁ TYL-  
KO DZIE-  
CIĘCY WY-  
GLĄD. NIE  
BYŁ WART  
TWOJEGO  
ŻYCIA.



WIESZ...  
CHCIAŁEM TAK  
BARDZO...  
BYĆ JAK T...



POWIESZ  
...AARI-  
CII?...

POWIEM  
TJALLU.

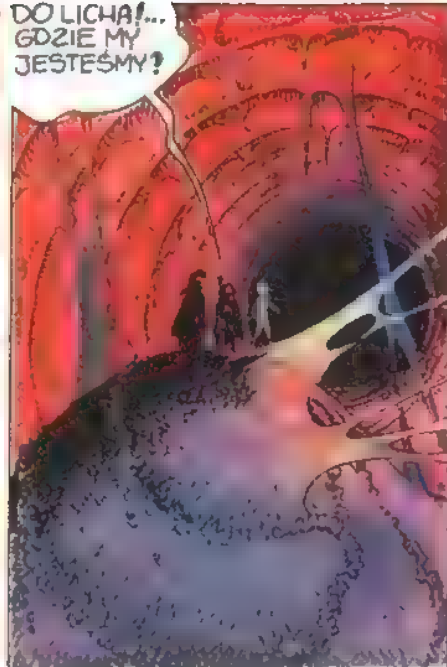


\* zobacz: „OCZY TANATLOCA”





DO LICA!...  
GDZIE MY  
JESTEŚMY?

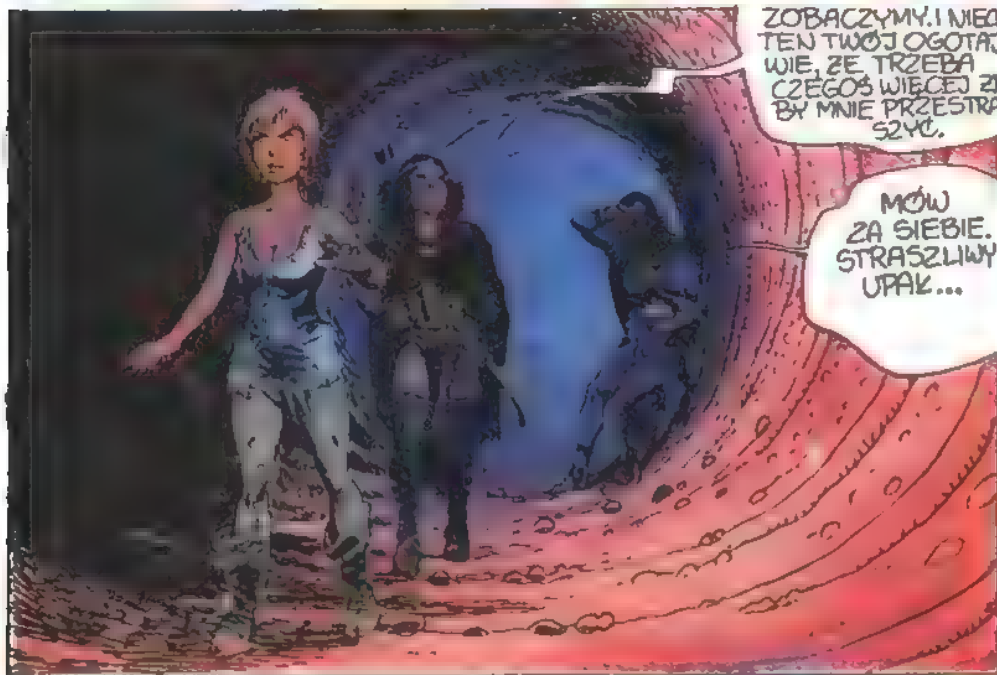


NIGDZIE I WSZEDZIE.  
OD KIEDY WESZLI-  
ŚMY DO LABI-  
RYNTU JESTE-  
ŚMY W INNYM  
ŚWIECIE!



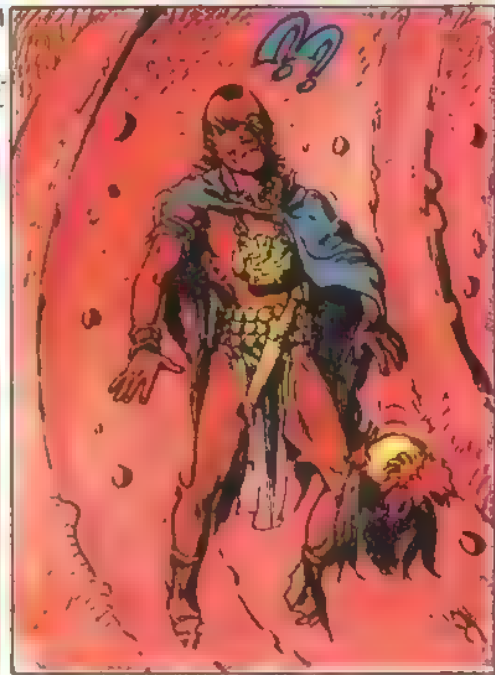
TO... TO NIEMO-  
ŻLIWE, ŻEBY  
TA WIEŻA MIE-  
ŚCIŁA TO  
WSZYSTKO...

UPRZEDZA-  
KEM CIĘ, KRISSE.  
OGOTAJ PO-  
TRAFI ROBIĆ  
RZECZY NIE-  
MOŻLIWE. I  
TYLKO ON  
ZNA TAJEM-  
NICE TEGO  
LABIRYNTU.



ZOBACZYMY. I NIEH  
TEN TWOJ OGOTAJ  
WIE, ŻE TRZEBA  
CZEGOŚ WIĘCEJ ŻE-  
BY MNIE PRZESTRA-  
SZYC.

MÓW  
ZA SIEBIE.  
STRASZLIWY  
UPAK...







TE... TE ŚCIANY...  
ONE MNIE  
WCHŁANIA-  
JĄ!



NIE...  
DAM  
RADY...  
POMÓŻ  
MI...

TONIC  
NIE DA...



KRISS!...

25  
000

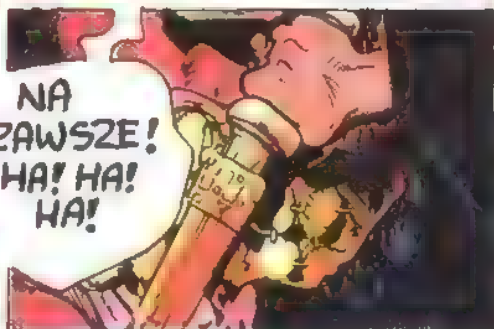


KRISS! TO DLA  
CIEBIE TU PRZY-  
SZEDŁEM! NIE  
OPUSZCZAJ  
MNIE...

PUSZ  
MNIE GŁO-  
ŚCIE, BO  
OBYDWO-  
JE WPA-  
NIEMY!



TAK! TAK! OBY-  
DWOJE! TY I  
JA. ZABIŁOŚ  
CIĘ Z SOBĄ  
!!



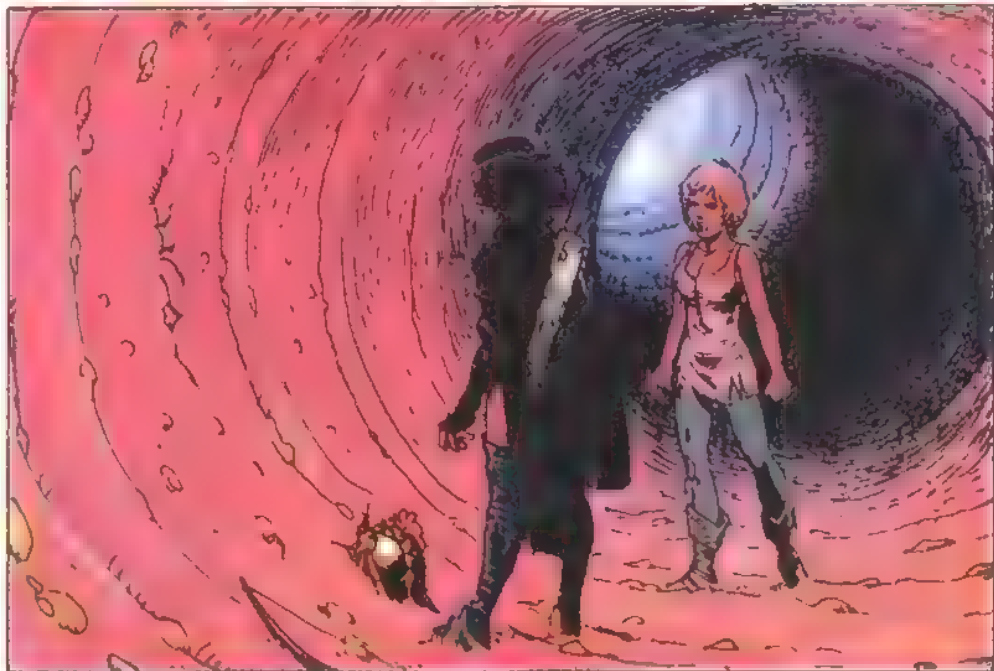
NA  
ZAWSZE!  
HA! HA!  
HA!



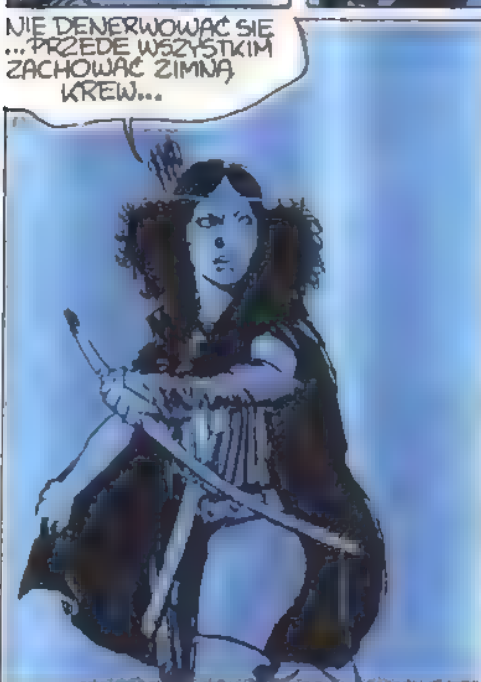
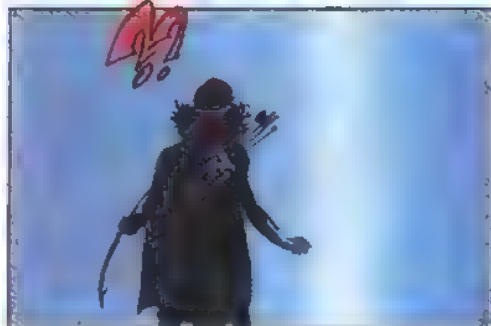
AAAAAHHH



KRRR...



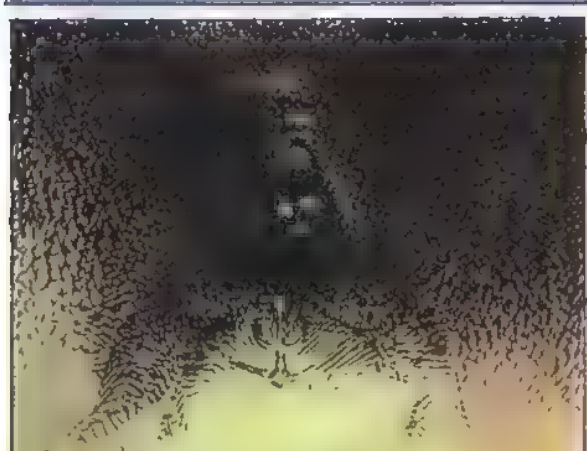






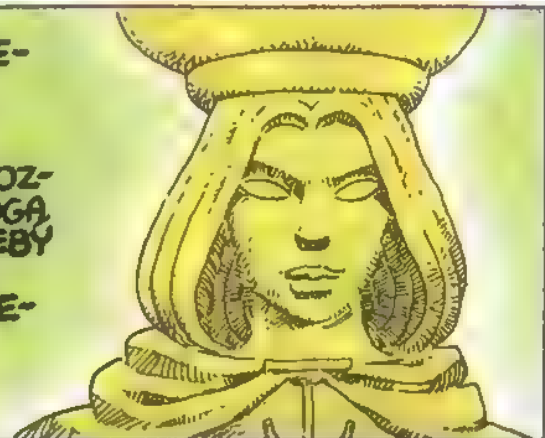


DLACZEGO MOJE ŻYCIE MUSI BYĆ  
WCIĄŻ ZNACZONE CIĘPIEKIEM I ŚMIE-  
RCIĄ, KIEDY JA CHCĘ TYLKO SPOKOJU  
I MIŁOŚCI! DLACZEGO!?... DLACZEGO  
!?



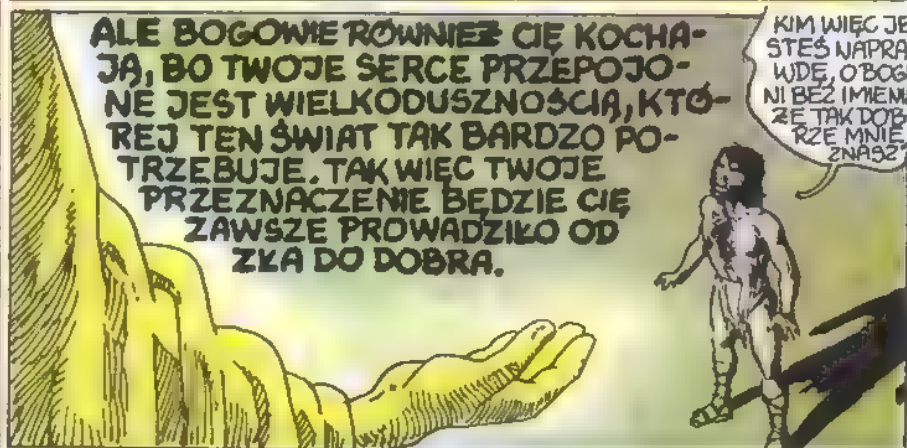
**BO NIE  
NALEŻYSZ DO  
TEGO ŚWIATA,  
CHŁOPCZE  
Z GWIAZD!**

TWOJE ŻYCIE NIE  
JEST WPISANE W WIE-  
LKĄ LINIĘ PRZEZ-  
NACZENIA LUDZI Z  
ZIEMI. BOGOWIE SĄ  
Z TEGO POWODU ROZ-  
DRAŻNIENI, NIE MOGĄ  
PRZYSTĄC NA TO, ŻEBY  
KTOŚ ISTNIAŁ I NIE  
ISTNIAŁ JEDNOCZE-  
ŚNIE!

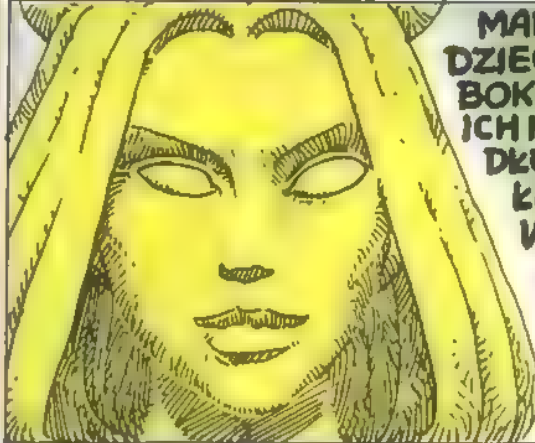


ALE BOGOWIE RÓWNIEŻ CIĘ KOCHA-  
JĄ, BO TWOJE SERCE PRZEPÓJO-  
NE JEST WIELKODUSZNOŚCIĄ, KTO-  
REJ TEN ŚWIAT TAK BARDZO PO-  
TRZEBUJE. TAK WIĘC TWOJE  
PRZEZNACZENIE BĘDZIE CIĘ  
ZAWSZE PROWADZIŁO OD  
ZŁA DO DOBRA.

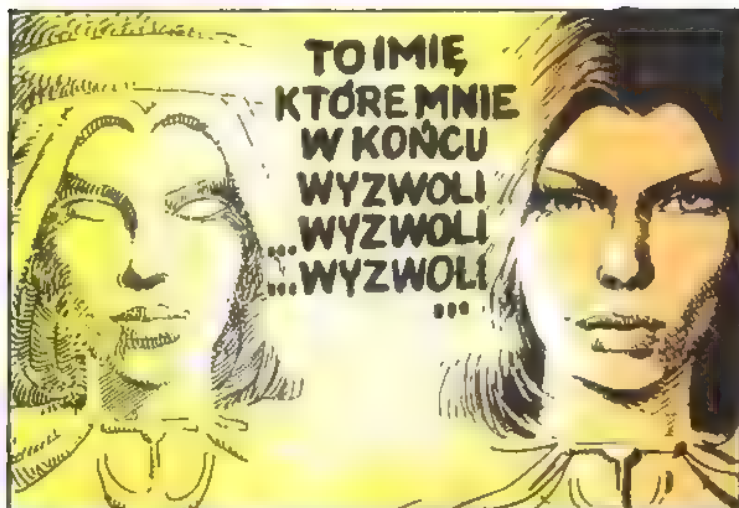
KIM WIĘC JE-  
STEŚ NAPRA-  
WDE, O BOGI-  
NI BEZ IMIENIA,  
ŻE TAK DOB-  
RZE MNIE  
ZNASZ?



MAM SWOJE IMIĘ, MOJE  
DZIECKO. TKWI ONO GŁĘ-  
BOKO UKRYTE W TWO-  
ICH MYŚLACH I PRZECZ  
DŁUGIE LATA CZEKA-  
KAM, ŻEBYŚ JE  
WYMÓWIŁ...







TO IMIĘ  
KTÓRE MNIE  
W KOŃCU  
WYZWOLI  
...WYZWOLI  
...

**HAYNE!**



**HAYNEE!**



HAYNE!  
KOCHANIE  
!!...



CHODŹ MOJ  
MAŁY. DAM CI  
SWOJĄ SIŁĘ  
ŻEBYŚ MÓGŁ



SIĘ NARODZIĆ  
PO RAZ  
DRUGI...

I ŻEBYM JA  
MOGŁA WRESZCIE  
ZASNAĆ.



**CHODŹ!**





JESTEŚ MKŁODA, KRISS  
DE VALNOR, ALE NADZWY-  
CZAJNA. NIĘ ZNASZ STRACHU  
ANI NIE MASZ NAJMNIEJ SZYCH  
SKRUPUKÓW. JESTEŚ GOTO-  
WA WSZYSTKO POŚWIĘ-  
CIC, ŻEBY DOTRZEĆ  
DO CELU... WYJA-  
TKOWA Z...



...CIEBIE KOBIETA... I TYL-  
KO DLATEGO DOTAR-  
ŁAŚ AZ TUTAJ. TE-  
RAZ CHODŹ  
ZA MNĄ.



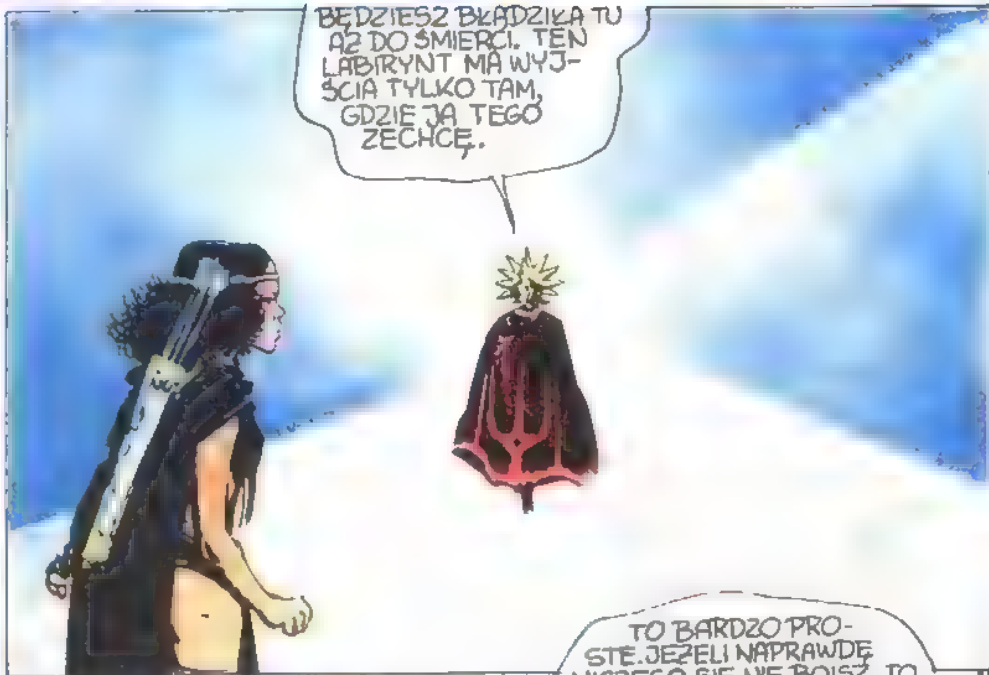
DOKĄD  
CHCESZ  
MNIĘ  
ZABRAĆ?

DO TWOJEJ NAGRO-  
DY LUB KARY. TO BĘ-  
DZIE ZALEŻAŁO  
TYLKO OD  
CIEBIE.

A  
JEŚLI  
ODMÓWIE?



BĘDZIESZ BŁĄDZIŁA TU  
AZ DO ŚMIERCI. TEN  
LABIRYNT MA WYJ-  
ŚCIA TYLKO TAM,  
GDZIE JA TEGO  
ZECHCĘ.



JEGO KORYTARZE ISTNIEJĄ TYL-  
KO W WYOBRAŹNI TYCH, KTÓRZY  
TU WCHODZĄ, A JEGO PUKAP-  
KI RODZĄ SIĘ W MYŚLACH  
ICH SAMYCH.



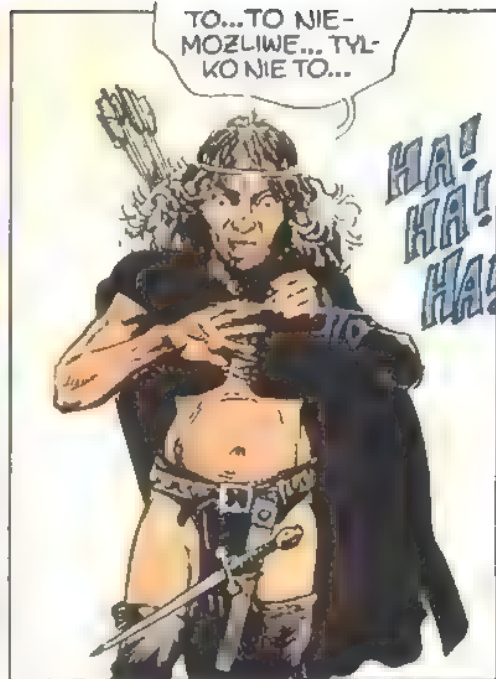
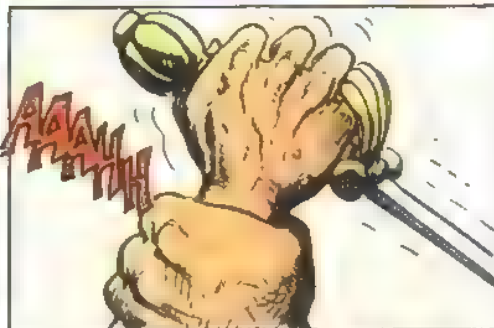
CHOĆ PAMIĘTAJ,  
ŻE ICH DZIAKANIE  
JEST REALNE.



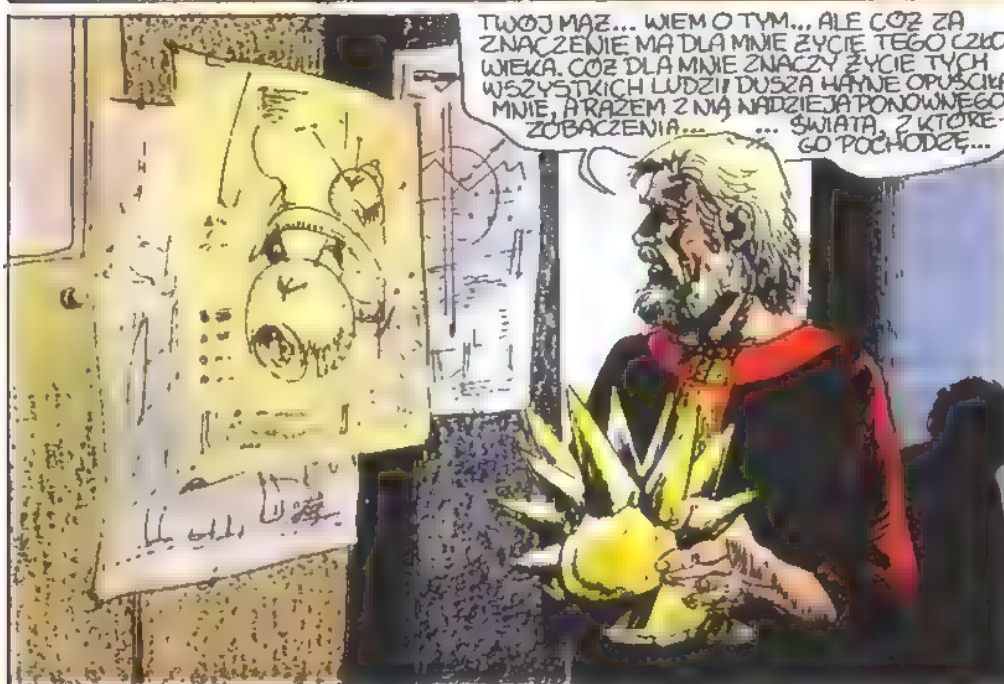
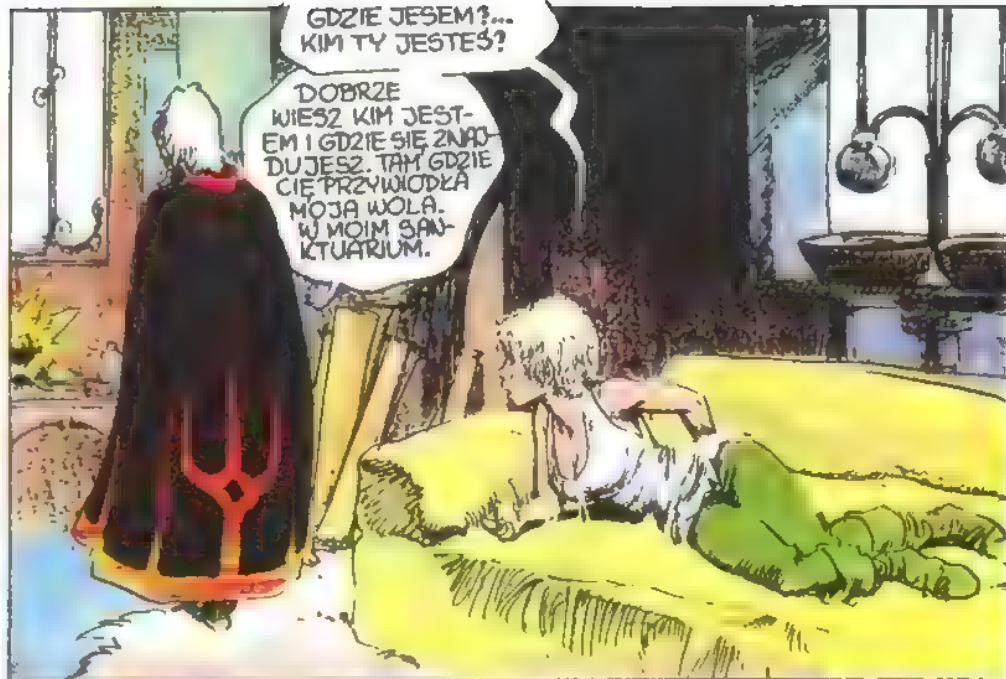
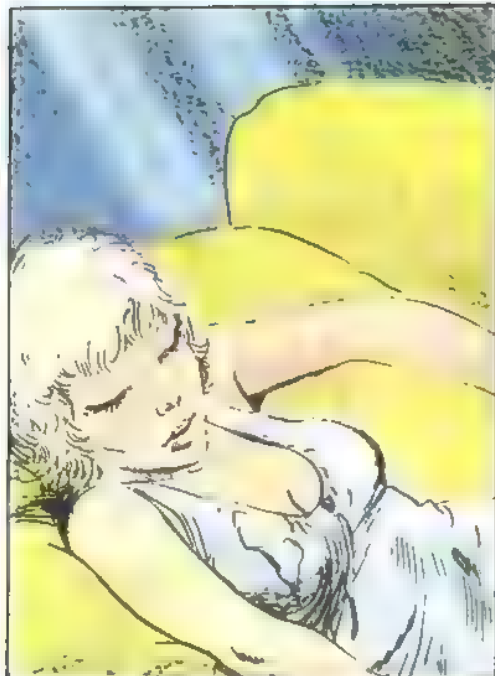
TO BARDZO PRO-  
STE. JEŻELI NAPRAWDĘ  
NICZEGO SIĘ NIE BOISZ, TO  
NIC CI SIĘ TU NIE MOŻE PRZY-  
TRAFIĆ. ALE W KĄŻDEJ ISTO-  
CIE ISTNIEJE STRACH PRZED  
CZYMŚ. CZASAMI GŁĘBO-  
KO UKRYTY...











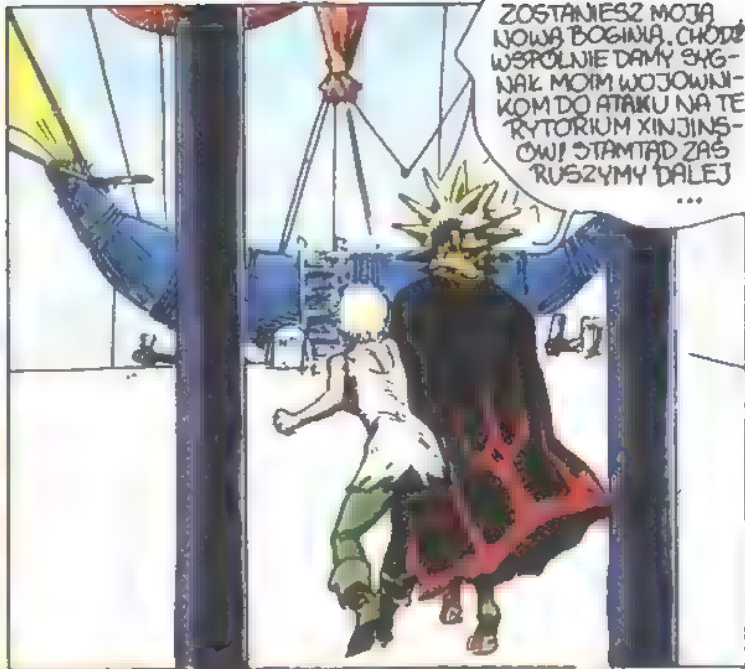


A TY BĘDZIESZ TEGO  
ŚWIADKIEM. SAM NIE  
WIEM, CZEMU WŁAŚNIE  
CIEBIĘ WYBRAŁEM. MOŻE  
DLATEGO, ŻE MASZ TEN  
SAM KOLDR WŁOSÓW,  
CO JA? NIEWAŻNE...

NIE!...  
OSZALA-  
KES!...



ZOSTANIESZ MOJĄ  
NOWĄ BOGINĄ. CHODŹ!  
WSPÓLNIE DAMY SIG-  
NAŁ MOIM WOJOWNI-  
KOM DO ATAKU NA TE  
RYTORIUM XINJINS-  
CÓW! STAMTĄD ZAS  
RUSZYMY DALEJ  
...



NA  
PODBÓJ  
CAKEJ  
ZIEMI!



ZOSTAWJĄ,  
VARTH!





THORGAL!

NIE BĘDZIE ŻADNE-  
GO PODBOJU TWOJ  
WIELKI KAPKAN, NAZ-  
CA, HOG, WSZYSCY  
DOWODCY NIE  
ŻYJĄ. TO JUŻ  
KONIEC.

JAK...  
JAK DOTARĘŚ  
AŻ TUTAJ...  
PRZEZ LA-  
BIRYNT?...

PRZEBYŁEM DŁUGĄ DROGĘ, ZE-  
BY DOSTAĆ SIĘ AŻ DO CIEBIE... O  
WIELE DŁUŻSZĄ NIŻ TWOJ LABRYNT  
...CARE ŻYCIE... VARTH...

NIE WIEM SKĄD  
ZNASZ TO IMIĘ...  
O KTÓRYM  
ZAPOMNIAŁEM  
JUŻ DAWNO...

... ALE NIGDY  
GO JUŻ NIE  
WYMÓWISZ!  
**GIN!**

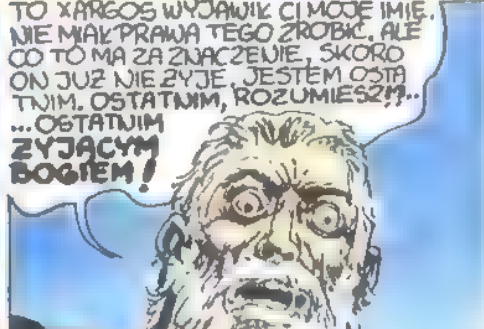
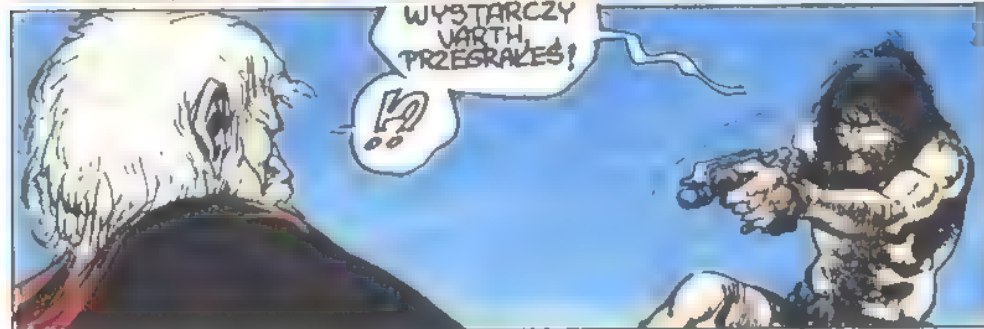
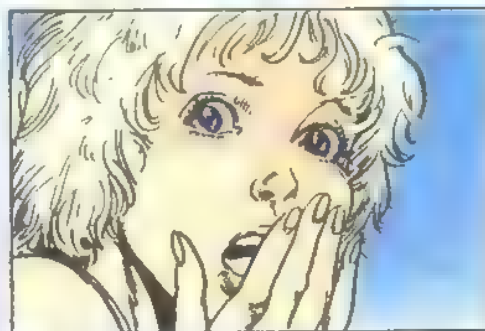
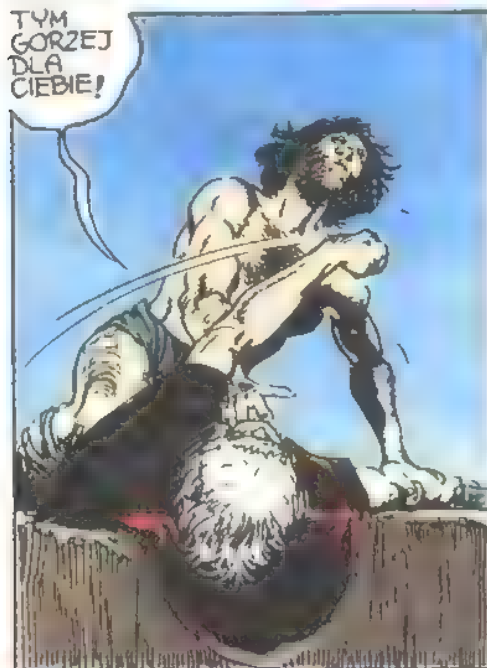
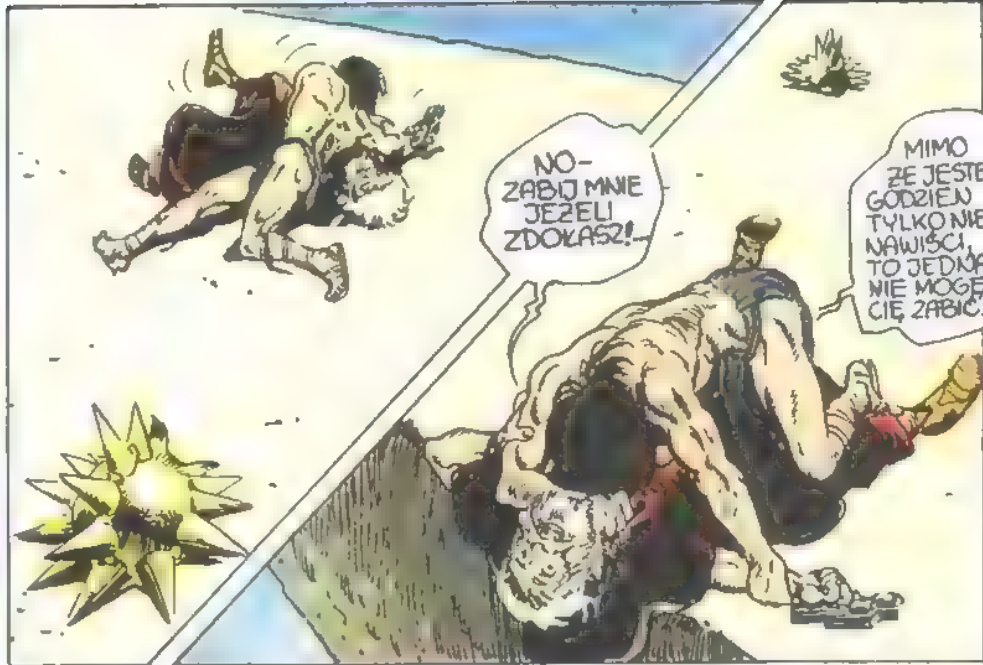
MAM W SOBIE  
WIEKSZĄ SIŁĘ  
NIŻ TY, VARTH.  
MAM SIŁĘ  
**HAYNE!**

HAYNE!?

HAYNE JEST MOJA, TY POD-  
ŁY PSIE! TYLKO MOJA! I  
SKORO MOJĄ MOC NIE DZIAŁA  
NA CIEBIE...

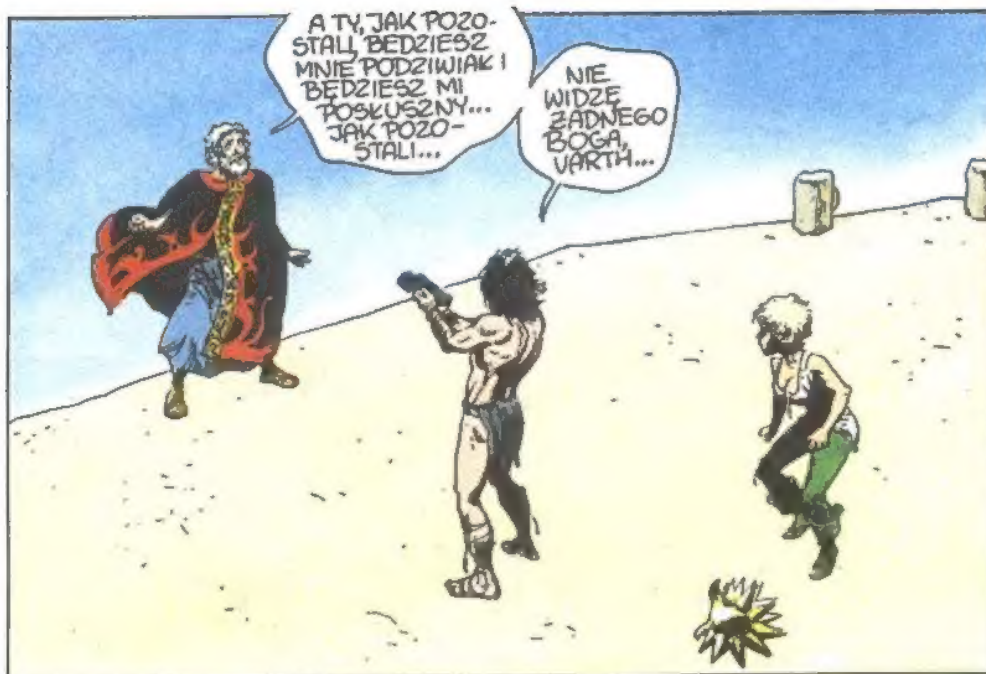
... TO JESZCZE TO  
MI ZOSTAŁO!





\*Zobacz: „GWIEZDNE DZIECKO”





A TY, JAK POZO-STALI, BĘDZIESZ MINIE PODZIWIĄK I BĘDZIESZ MI POSKUSZNY... JAK POZO-STALI...

NIE WIDZE ŻADNEGO BOGA, VARTH...



WIDZĘ TYLKO STAREGO CZŁOWIEKA, KTO-RY UWAGA SIĘ ZA BOGA. WIDZĘ STAREGO CZŁOWIEKA, KTÓRY OSZALAŁ Z SAMOTNO-ŚCI I Z ŻAŁU I KTÓRY MŚCI SIĘ NA WSZYSTKICH, ŚIEJĄC ZAGADĘ...



... ALE NAJGORSZE W TYM WSZYSTKIM JEST TO, ŻE TEN STA-RY CZŁOWIEK, O RE-KACH CZERWONYCH OD KRWI CAŁYCH NA-RODÓW JEST MOIM OJCEM.



JESTEM TWOIM SNEM, VARTH. DZIECKIEM, KTO-RE WYDAŁA NA ŚWIAT HAYNE ZA MIM UMA-RKA.



KŁAMSTWO!



WSZYSCY MOI UMARLI! UMARLI! UMARLI!



WSZYSCY ZGINELI NA TEJ PRZĘKŁE TEJ PLANECIE !!!

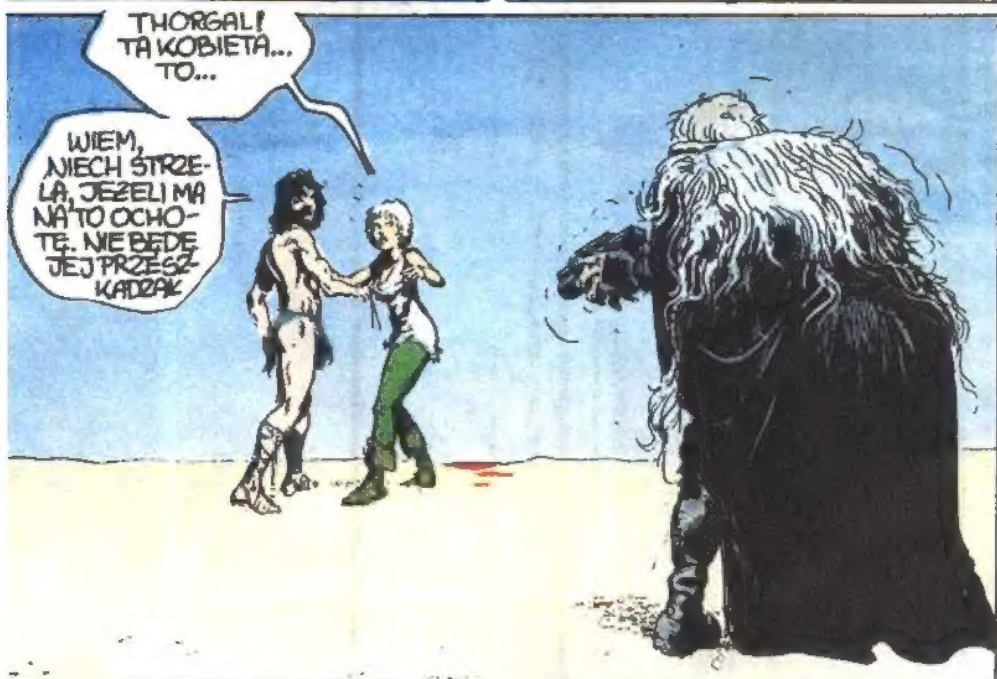


THORGAL... NIEEE!

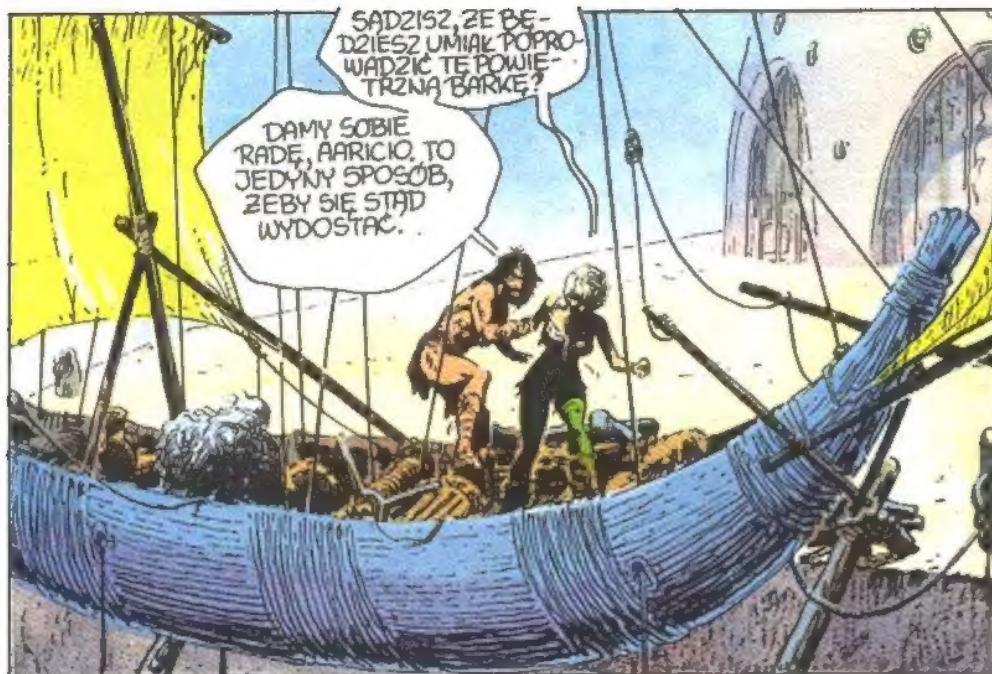












SADZISZ, ŻE BĘ-  
DZIESZ UMIĄK POPRO-  
WADZIĆ TĘ POWIE-  
TRZNA BARKE?

DAMY SOBIE  
RADE, AARICIO, TO  
JEDYNY SPOŚÓB,  
ŻEBY SIĘ STĄD  
WYDOSTAĆ.



A... ONA? CZEMU JĄ  
ZABIERASZ?

CZYŻ NIE ZAPŁACIŁA  
ZA SWOJE ZBRODNIE W NAJ-  
OKRUTNIEJSZY SPOŚÓB? PO-  
MOŻE NAM ODNALEŹĆ JOLANĄ  
WSRÓD XINJINSÓW. POTEM BĘ-  
DZIE MOGŁA ZABRAĆ SWOJE-  
ZŁOTO, JEŻELI STARCZY  
JEJ NA TO SIŁ.



DZUNGŁA POCHŁONIE  
WKRÓTCE KAMIENIE I MA-  
YAXATŁ STANIE SIĘ KOŚZ-  
MARNYM WSPOMNIENIEM.  
DO KRAINY Q'Ā POW-  
RÓCI SPOKÓJ.



AMY, KOCHANIE? KIE-  
DY MY WRESZCIE ODNA-  
JDZIEMY NASZ  
SPOKÓJ?